



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
27
MAJA
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 100 (13645)

Cena 1 Lt

Rząd Litwy w ostatniej chwili zablokował podpisanie umowy o współpracy energetycznej z Rosją, Białorusią, Łotwą i Estonią

Weto na status quo



Konferencja z udziałem Virmantasa Jurgaitisa ("Lietuvos energija"), Anatolija Czubajsa ("EESR") i Walentyna Gierasimowa ("Bielenergo") wywołały ogromne zainteresowanie dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Fot. ELTA

Wczoraj w Wilnie podpisano porozumienie o współpracy spółek energetycznych Rosji, Estonii, Łotwy i Białorusi. Podpis litewskiej strony „Lietuvos energija”, po ostrej interwencji rządu, nie został na tym dokumencie złożony. „Jeżeli Litwa tego dokumentu nie podpisze, to w razie poważniejszej awarii (nie daj, Boże, oczywiście) zostanie sama ze swoimi problemami i ich skutkami” - powiedział Anatolij Czubajns, przewodniczący zarządu

rosyjskiej spółki energii i elektryfikacji (EESR). „W dokumencie jest zapis, że Litwa ma miesiąc na przeanalizowanie tekstu porozumienia i jego podpisanie” - powiedział Virmantas Jurgaitis, dyrektor generalny „Lietuvos energija”. Okazja do „zawiezienia” podpisu nastąpi już wkrótce - nowego premiera Litwy bowiem zaprosił nowy szef gabinetu ministrów Rosji.

(Dokończenie na str. 2)

Agencja kupuje zboże po 320 Lt za tonę - sprzedaje po 477 Lt

Ręka rękę myje, a nogi cierpią

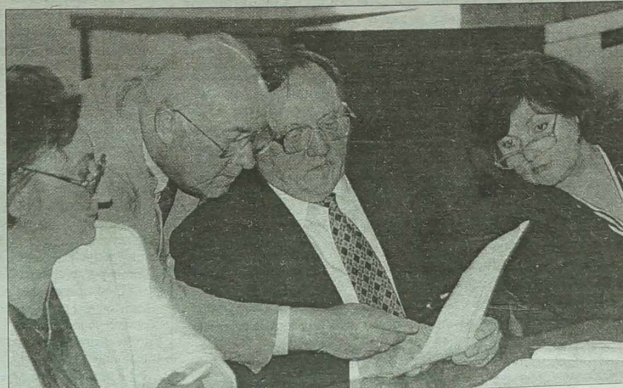
W związku z podrożeniem chleba, wczoraj Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przetwórstwa Zbożowego zorganizowało konferencję prasową, w której wzięli udział przetwórcy, piekarze, sprzedawcy oraz inni zainteresowani. Jeszcze przed rozpoczęciem konferencji wrzasko jak w ulu.

Przedsiębiorcy żywo dyskutowali, sprzeczali się między sobą udowadniając wzajemne racje. Chodziło głównie o jedno: dlaczego podrożał chleb, czy był o tego podstawy i kto na tym najwięcej zarabia?

Linas Kirkilis, prezydent Zrzeszenia

Przedsiębiorstw Przetwórstwa Zbożowego w imieniu przetwórców wyraził oburzenie z powodu stanowiska, jakie zajmuje agencja regulowania rynku. Chodzi o to, że agencja według własnego widzimisię reguluje skup i sprzedaż zboża. Skupuje oczywiście taniej, bo po 320 Lt, a sprzedaje młynom drożej - po 477 Lt za tonę. Z tej przyczyny jeszcze w maju o 40 procent wzrosły ceny na podstawowy surowiec, jakim jest mąka i wielu młynom grozi bankructwo. W tej sytuacji jest poważnie zagrożony rynek rodzimy z powodu konkurencji krajów sąsiednich.

(Dokończenie na str. 2)



Przedsiębiorcy żywo dyskutowali udowadniając wzajemne racje.

Fot. ELTA

W numerze:

Aktualności

Amerycanie nie doceniają czynnika ludzkiego oporu - tak było w wypadku wojny w Wietnamie, tak jest w Serbii - opinia amerykańscy prof. Longina Pastusiaka. Prócz tego Amerykanie są przekonani, że technika wszystko potrafi rozwiązać. Jak jest w rzeczywistości?

str. 3

Gazeta Harcerska

Ponad 60 osób ze stu kandydujących na Białą Służbę uczestniczyło w manewrach. Mają one szansę pojechać na spotkanie z Ojcem Świętym.

str. 5-8

Świat

Indyjska armia wczoraj po raz pierwszy użyła sił lotniczych. Samoloty i śmigłowce bombardują trzy rejonny, położone na granicy z Pakistanem.

str. 9

Sport

Drużyna narodowa Polski będzie jutro o godz. 18.00 pierwszą przeszkodą na drodze reprezentantek Litwy w obronie tytułu mistrzyni Starego Kontynentu w koszykówce kobiet (tytuł wywalczyły na Węgrzech w 1997 r.).

str. 10

Rozmaitości

Syn byłego przywódcy radzieckiego Nikity Chruszczowa - Siergiej i jego żona Walentyna wkrótce otrzymają obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

str. 11



UAB „Klion” Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Morze chciwie lyka rze-ki, bo ma słono w gardle.
Ramon Gomez de la Serna



Kalejdoskop aktualności

Śniadania nie było

Wczoraj rano nie odbyło się przewidziane wcześniej śniadanie robocze przebywającego z oficjalną wizytą na Węgrzech prezydenta Valdasas Adamkusa z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego (parlamentu) tego kraju Janosem Aderem.

J. Ader we wtorek wieczorem gimnastykując się doznał niezbyt ciężkich obrażeń i przez pewien czas nie będzie mógł chodzić, w związku z czym odwołane zostało jego spotkanie z przywódcą litewskim.

Pozostały program drugiego dnia wizyty nie zmienił się - V. Adamkus odwiedził Uniwersytet Europy Środkowej, spotkał się ze studującą tu młodzieżą litewską.

Z Wyszegradu V. Adamkus, A. Adamkien oraz delegacja litewska powrócili statkiem do Budapesztu. Na tym statku wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć prezydenta.

W Połudze - Dni Kultury Polskiej

Poląga już się przygotowuje do otwarcia sezonu letniego. Z inicjatywy wydziału kultury samorządu uzdrowskiego w dniach 4-6 czerwca odbędzie się tradycyjne święto lata.

Natomiast 19-29 czerwca przewidziane są Dni Kultury Polskiej. Przybędzie na nie łódzki teatr "Ognia i Papieru" z Łodzi, czynna będzie wystawa prac plastyków polskich, odbędą się koncerty muzyki kameralnej.

Ochrona dóbr antykwarycznych

Instytucja publiczna "Akademia Społeczny Kulturalnej" za inaugurowała trzydniowe kursy szkoleniowe dla funkcjonariuszy departamentów Cel i Policji na temat ochrony litewskich dóbr antykwarycznych.

Lekarze - w Albanii

Pracujący w Albanii lekarze litewscy pomysłnie pełnią swą misję i w ciągu tygodnia badają mniej więcej po 30 chorych, informuje Ministerstwo Ochrony Kraju.

Jak już podaliśmy, podczas minionego weekendu litewscy lekarze karetka pogotowia udali się na północ Albanii, aby uczestniczyć w 3-tygodniowej operacji przesiedlania uchodźców z sąsiedniego Kosowa na południe kraju.

Jaki los spotka sowieckie rzeźby?

Wybrany w Druskiennikach poseł na Sejm Juozas Galdikas proponuje zrewidowanie decyzji o eksponowaniu pomników okresu sowieckiego w parku Grutas i przede wszystkim uwzględnić opinię publiczną.

Zaznaczył on, że decyzja Ministerstwa Kultury w sprawie założenia muzeum rzeźb okresu sowieckiego w parku Grutas była niedostatecznie przemyślana i przedyskutowana.

Dziurawy worek

Ogłoszona inwestorem strategicznym do gospodarki naftowej Litwy amerykańska spółka "Williams International" twierdzi, że w ciągu najbliższych czterech lat na modernizację "Mażikię nafta" potrzeba przeszło 2,8 mld litów inwestycji oraz dodatkowo 400 mln litów na utrzymanie urządzeń przedsiębiorstwa.

Zgodnie z planem "Mażikię nafta" w ciągu czterech lat zwiększy zakres produkcji z 6,5 mln do 16 mln ton produkcji rocznie.

Ostatnia nadzieja dla rodziny

Zabiegi sztuczne zapłodnienia zostały uprawomocnione również na Litwie.

Bezpłodność rodzin jest bardzo bolesnym problemem społecznym i medycznym. Według danych statystycznych 15 proc. rodzin z różnych przyczyn nie ma potomstwa. Obecnie stosowane na Litwie metody leczenia bezpłodności nie zawsze wyją skuteczne, w związku z czym niektóre rodziny szukają pomocy za granicą, w klinikach sztucznego zapłodnienia. Działalność powstałych niedawno w Kownie i Wilnie laboratoriów sztucznego zapłodnienia dotychczas nie była uprawomocniona z braku reglamentujących ją dokumentów.

Przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia tryb sztucznego zapłodnienia będzie obowiązywał od chwili wejścia w życie nowego kodeksu cywilnego.

Od roku 2001

Od roku 2001 w szkołach średnich i zawodowych oraz gimnazjach kraju zostanie wdrożone profilowe nauczanie średnie.

Uczniowie, uwzględniając swe zamiłowania i zdolności, będą mogli wybierać profil humanistyczny, realny, technologiczny lub artystyczny.

(ELTA, BNS)

Agencja kupuje zboże po 320 Lt za tonę - sprzedaje po 477 Lt

Ręka rękę myje, a nogi cierpią

(Dokończenie ze str. 1)

Z Polski np. możemy otrzymać żyto po 260-300 litów. Zrozumiałe, że przy takim stanie rzeczy nasze młyny po prostu nie wytrzymają.

Zdaniem przedsiębiorców, z powodu drogiego zboża, którego kupno narzuca im agencja regulowania rynku, młyny musiały podnieść cenę mąki. Z tego skorzystały niektóre piekarni i też podniosły ceny swoich wyrobów.

Cała ta zawierucha wokół chleba wygląda na sztucznie wytworzoną. Praktycznie nie wiadomo, jaką naprawdę rolę pełni agencja regulowania rynku.

Niezrozumiał jest również fakt, że choć ceny na mąkę i paliwo podskoczyły wszędzie jednako, ceny na pieczywo podniosły tylko dwóch producentów: "Vilniaus duona" i "Panevėžio duona". Może tylko dla nich sprzedaje się droższą mąkę, a inni ku-

pują ją taniej? Albo może pozostali po cichu dogadali się z Rosją i otrzymali tańsze paliwo, gdy tymczasem Wilno i Ponewież muszą czekać na łaskę, bądź niełaskę "Williamsów"?

Na temat chleba zaczęli dyskutować politycy. Mykolas Pronckus z opozycji jest zdania, że te paradoksalna sytuacja stworzył sami przetwórcy jako monopolisci. Natomiast były minister rolnictwa Vytautas Einoris uważa to za wyjątkowość polityczną, aby "osłodzić" życie nowemu rządowi. Różnego rodzaju nieudomówień i znaków zapytania jest w tym wszystkim bardzo wiele i każdy broni własnych interesów. Szkoda tylko, że póki ręka rękę myje, spoliczci zjadacze chleba muszą wędrować od sklepu do sklepu, może coś znajdą taniej.

Zrzeszenie Przedsiębiorców Przetwórstwa Zbożowego zwróciło się do prezydenta RL oraz premiera z następującymi żądaniem:

- zaprzestać dyktowania po takich cenach i na jakich warunkach przetwórcy mogą kupować surowce;

- zapewnić wszystkim jednokowe warunki na rynek;
- podnieść cło importowe, by nie napływały tanie surowce zza granicy;

- pozwolić rolnikom samym, bez pośredników zawiązać umowy o kupnie i sprzedaży zboża;

- polecić ministerstwu przygotowanie długofalowego programu rozwoju sektora rolniczego.

Trudno przewidzieć, jak się dalej potoczy los naszego chleba powszedniego, ale już sporo instytucji zainteresowało się tą sprawą, w tym również prezydent i premier. Zresztą, jeszcze wczoraj dyrektor przedsiębiorstwa "Vilniaus duona" Žilvinas Marcinkevičius obiecał, że we wrześniu, a może nawet w sierpniu chleb z pewnością stanie. Oby to było prawdą.

Julita Tryk

Weto na status quo

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem kierowników spółek energetycznych, powyższa umowa określa de jure status quo (istniejący stan rzeczy) - tzw. równoległa współpraca systemów energetycznych istnieje już od 30 lat i podpisanie umowy potrzebne było do jego prawnego uregulowania.

Ekspert nadwyżek

Umowa zakłada nie tylko pomoc w wypadku "głodu", ale też - po stosownych przygotowaniach - eksport nadwyżek energii na Zachód, które jak zaznaczył Czubajns, mogłyby przepływać np. przez

Prewencyjna rewizja

Mak, opium i pistolety

Funkcjonariusze policji wileńskiej przeprowadzili wczoraj rewizję prewencyjną z udziałem 408 policjantów (w tym 17 z policji konnej, 5 kynologów z psami), 22 samochodów, informuje Główny Komisariat Policji m. Wilna.

W toku rewizji wykryto 10 przypadków produkcji, sprzedaży i rozpowszechniania narkotyków. Zatrzymano 20 osób, 6 podejrzanych o popełnienie przestępstw, 2 poszukiwanych za popełnienie przestępstwa, zatrzymano 6 osób nielegalnie zamieszkałych na Litwie i 6 za naruszenie prawa administracyjnego. Funkcjonariusze znaleźli zmienne lodgy i główki maku o łącznej wadze ponad 170 kg, a także 8 litrów ekstraktu opium, 3 naboje do pistoletu.

Komunikat prasowy komisariatu policji głosi, że stołeczna policja i społeczność są bardzo zadowolone z sytuacji w taborze cygańskim przy ul. S. Dariaus i S. Gireno. W ubiegłym roku w taborze odnotowano 53 wykroczenia, a do maja br. - 30.

W taborze mieszka 281 osób dorosłych, 120 niepełnoletnich, około 30 figuruje na ewidencji Centrum Narkologicznego. Na terytorium taboru 70 budynków wzniesiono samowolnie.

planowaną linię przesyłową Litwa-Polska (Krunoniai - Elk). Poprzez "bałtyckie" systemy energetyczne Rosja planuje eksportować na Zachód 30 mld kilowatogodzin rocznie, Litwa - ok. 6 mld.

Poleciała głowa

Pilnie we wtorek zwołane posiedzenie Rady Obrony Państwa zleciło rządowi natychmiastowe zajęcie się sprawą podpisania umowy. Rząd, wystraszony nieoczekiwana samodzielnością spółki (kierownik "Lietuvos energija" twierdzi, że rząd był poinformowany o "umowie energetycznej" przed rokiem, jak też przed tygodniem) na zwołanym w trybie pilnym posiedzeniu nie tylko zakazał podpisania umowy, ale też podjął uchwałę, zgodnie z którą nadzorowane przez państwo przedsiębiorstwa (np. "Lietuvos dujos", "Lietuvos avialinijos...") będą mogły zawierać ze spółkami zagranicznymi porozumienia strategiczne w dziedzinie energetyki i komunikacji tylko w tych przypadkach, jeśli ich celowość uzna rząd. Takie ustalenie będzie obowiązywało aż do przyjęcia nowej ustawy o międzynarodowych umowach Litwy. "Dodatkowo" rząd postanowił usunąć ze stanowiska Anzelmasa Bačiauskasa,

zastępcę dyrektora generalnego "Lietuvos energija". W zagrożeniu się znalazły посады innych pracowników "Lietuvos energija".

Długi Białorusi

Tę konferencję prasową poprzedziła inna "w sprawie rozliczeń Białorusi za litewską energię elektryczną". Mimo, że Walentin Gierasimow, prezes spółki "Bielenergo" był optymistycznie nastawiony co do finału ("Do końca bieżącego roku mamy zamiar dokonać całkowitych rozliczeń ze stroną litewską"), Romualdas Ramoša, dyrektor departamentu ds. komercji "Lietuvos energija" nie podzielał tak różowego nastroju ("Byłoby dobrze, gdyby zostały uregulowane rachunki bieżące, zaś w I kwartale 2000 roku zadłużenie Białorusi zostało zmniejszone do 10-20 % obecnej sumy). Według "Bielenergo", dług Białorusi na dzień 1 maja br. wyniósł 79,4 mln USD, według "Lietuvos energija" - 113,8 mln USD. Zdaniem strony litewskiej, różnica spowodowana jest poprzez przedwczesne zaliczenie przez stronę białoruską przedstawionych towarów, które należy przedtem upłynić.

Aleksander Borowik

Zawiadamy, że zmarły 19 maja śp. Antoni Kamiński został pochowany na cmentarzu parafialnym w Józefowie koło Otwocka.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 29 maja o godz. 8.00 w kościele Ducha Św. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tak trudnej dla nas chwili.

Rodzina Kamińskich

Z powodu odejścia Ojca i Babcy
Jarkowi Kamińskiemu
i jego rodzinie
szczerze współczuje



Roman Zieliński

Toruń-Wilno

Rozszerzające się NATO będzie fundamentem ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa

Przez Polskę do NATO

Jugosławia nie rozumie języka dyplomacji

Profesor Longin Pastusiak uprzejmie zgodził się spotkać także z "Kurierem Wileńskim". Podczas spotkania w Instytucie Polskim ze znanym politykiem najwięcej mówiliśmy o bombardowaniu Jugosławii przez lotnictwo NATO i o samym Pakcie Północnoatlantyckim.

- W sprawie bombardowań Jugosławii opinia publiczna jest, rzeczwiście, podzielona. Problem Kosowa jest problemem politycznym i, oczywiście, najlepiej byłoby rozwiązać go środkami politycznymi i dyplomatycznymi. Społeczność międzynarodowa zastosowała te środki, m. in., poprzez inicjatywę tzw. grupy kontaktowej, która składała się z 6 państw - USA, Wielka Brytania, Francja, Rosja, Włochy i Niemcy i poprzez OBWE. Później były negocjacje w Rambouillet pod Paryżem i, niestety, te negocjacje nie doprowadziły do porozumienia strony serbskiej ze stroną albańską - mówił prof. Pastusiak.

Dopiero po wyczerpaniu środków dyplomatycznych i politycznych NATO zdecydowało użyć siły jako środka nacisku. Celem bombardowań NATO jest zniechęcenie prezydenta Miloszewicza i władz serbskich do stosowania represji wobec albańskiej ludności i zapewnienie bezpieczeństwa Albańczykom w Kosowie. Jak na razie cele te nie zostały osiągnięte.

Kosowo muszą przywrócić autonomię

Powstaje naturalne pytanie - co dalej?

- W tej chwili mamy bardzo dużo inicjatyw polityczno-dyplomatycznych rozwiązujących tego problemu - mówił poseł na Sejm RP. - Mamy inicjatywę dyplomacji watykańskiej, plan niemiecki, plan

francuski, plan NATO, plan ONZ i plan rosyjski.

Jednak, każdy z planów musi obejmować, po pierwsze, wycofanie wojsk serbskich z Kosowa, wstrzymanie działań represyjnych przez wojska serbskie wobec ludności albańskiej, powrót uchodźców albańskich, wprowadzenie jakichś sił międzynarodowych i przywrócenie autonomii Kosowa, które ono posiadało przed 1989 rokiem (Konstytucja Federalnej Jugosławii nadała w 1974 roku Kosowo daleką autonomię). W 1989 roku rząd Miloszewicza cofnął tę autonomię, w wyniku czego zlikwidowano szkoły w języku albańskim, Uniwersytet Albański, ograniczono samorządy albańskie, a 90% mieszkańców Kosowa to Albańczycy. Nastroje coraz bardziej radykalizowały się, włącznie z utworzeniem Wyzwoleńczej Armii Kosowa, która stosowała metody walki partyzanckiej. Wystarczyło, że snajper albański zastrzelił policjanta serbskiego, aby wycofała się bardzo silna serbska machina wojkowa. Serbowie przyjęli znaną taktykę walki z partyzantką - pozabawienia i niszczenia zaplecza partyzantów - wiosek, małych miasteczek. Wywołało to represje wśród ludności, które osiągnęły taką skalę, że społeczność międzynarodowa nie mogła pozostać obojętna.

Same bomby problemu nie rozstrzygną

Czy bombardowania przyniosą skutek? Zdaniem znawcy polityki USA - nie.

- Chcę tu powiedzieć, jako amerykańista, że Amerykanie nie doceniają czynnika ludzkiego oporu - tak było w wypadku wojny w Wietnamie, tak jest i w Serbii - mówił L. Pastusiak. - Prócz tego, Amerykanie mają tendencję do przeceniania czynnika technologicznego - technika rozwiąże wszystko.

Jednak, podstawą pewnego optymizmu, co do rozwiązania konfliktu w Kosowie, jest fakt, że w tej chwili żadne państwo członkowskie NATO nie opowiada się za niepodległością Kosowa. Bo zastanówmy się na chwilę co się stanie na Bałkanach, jeżeli Kosovo zostanie uznane za niepodległe. Po pierwsze, ożywia się historyczna idea budowy tzw. "Wielkiej Albanii" - Kosowo przyłącza się do Albanii, następnie, destabilizuje się sytuacja w Macedonii, gdzie już w tej chwili 40% ludności stanowią Albańczycy. Ożywiają się 300 tys. Albańczyków w Północnej Grecji, na domiar tego, ożywia się ludność węgierska - pół miliona Węgrów w Wojwodinie (jednostka autonomiczna w Serbii - **przyj. autora**), żąda autonomii i przyłączenia się do Węgier, dwa miliony Węgrów w rumuńskim Siedmiogrodzie, który historycznie należał do Węgier domaga się autonomii i przyłączenia do Macierzy. Mało tego, milion Turków w Bułgarii żąda autonomii i przyłączenia się do Turcji. I mamy nowy "kocioł bałkański", na ogromną skalę destabilizujący sytuację na Bałkanach. A tego nikt, na szczęście, nie chce. I dlatego, nikt nie uznaje prawa Kosowa do niepodległości - twierdził prof. Pastusiak.

Amerykani nie wysią swych żołnierzy

Państwa europejskie są bardzo silnie angażowane się w operację lądową niż Stany Zjednoczone. Głównym przeciwnikiem operacji lądowej jest prezydent USA Bill Clinton, ponieważ Amerykanie bardzo obawiają się ofiar w ludziach. Jeżeli choćby amerykańscy mieliby wrócić z Jugosławii w workach plastkowych, jako ofiary, społeczeństwo amerykańskie nie będzie tego tolerowało i natychmiast opowie się przeciwko interwencji lądowej.



Żadne państwo członkowskie NATO nie opowiada się za niepodległością Kosowa - mówi prof. Longin Pastusiak

Fot. Marian Paluszkiwicz

Dlatego prezydent Clinton nie jest gotów na operację lądową. Pamiętamy przecież, jak trudno było Clintonowi uzyskać zgodę Kongresu amerykańskiego na interwencję w Bośni i Hercegowinie.

Może będzie dobrze

Profesor Pastusiak wyraził nadzieję, że Litwa niedługo będzie "kroczyć" do NATO. W interesie bowiem Litwy, w interesie Polski i NATO, jest to, żeby Litwa była przyjęta jak najszybciej. Na ostatnim szczycie w Waszyngtonie zdecydowano nadać programowi "Partnerstwo dla pokoju" bardziej operacyjny charakter i, w związku z tym, Litwa ma szansę, aby znacznie zwiększyć swoją współpracę wojskową z NATO i przybliżyć się do Paktu. Najważniejsze - to zwiększenie interoperacyjności i kompatybilności litewskich

sił zbrojnych. Gdy to nastąpi, problemu z przyjęciem Litwy do NATO nie będzie. Im wcześniej to się stanie, tym lepiej dla stabilności i bezpieczeństwa europejskiego. Jednak profesor jest przekonany, że obecność Stanów Zjednoczonych w Europie jest potrzebna - Stany Zjednoczone są bowiem "rzecznikiem pewnej równowagi w Europie". USA nie chcą, aby europejska scena polityczna byłaby przez kogokolwiek zdominowana, czy to przez Rosję, czy to przez Niemcy, czy przez jakiegokolwiek inne państwo. I dlatego w naszym interesie, i Litwy, i Polski, jest, aby w Europie była równowaga, żebyśmy nie byli zdominowani przez żadne mocarstwo europejskie - powiedział w zakończeniu prof. dr hab. Longin Pastusiak. **Paweł Kobak**

"Prace domowe" - nieźle

Gość zadowolony

Litwa nieźle sobie radzi z "pracami domowymi" w dążeniu do rozpoczęcia negocjacji w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej, odnotował nadzwyczajny i pełnomocny ambasador, szef delegacji Komisji Europejskiej na Litwie Henrik Schmiegelow po wczorajszej wizycie u przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa. Bardzo pozytywnie ocenił on zniesienie kary śmierci w naszym kraju.

Gość był mile zaskoczony wiadomością o tym, że jeszcze na obecnej sesji zostaną przyjęte cztery ustawy w ramach złożeń brukselskich. Są to ustawy o zakupach publicznych, bezpieczeństwie produkcji, o urzędnikach państwowych i zarządzaniu publicznym. Komisja Europejska, jak powiedział ambasador, przyjęcie tych dokumentów powinno bardzo pozytywnie ocenić na wrześniejszych naradach.

Ambasador H. Schmiegelow wyraził przypuszczenie, że nowy rząd Litwy opracuje średniofalowy program gospodarczy. **(ELTA)**

Ignalińska EA

Rząd chce wiedzieć

Według obliczeń Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, straty wywołane przestaniem wczoraj będą sigwały 70 mln litów. Takich danych dostarczone szefowi podczas omawiania przyczyn opóźnienia prac związanych z licencjonowaniem elektrowni.

Ministerstwo Gospodarki zobowiązane zostało w ciągu tygodnia przedstawić rządowi dokładną analizę tego, jakie straty może ponieść budżet państwowy z powodu zatrzymania Ignalińskiej EA i kto pokryje nie otrzymaną część zysku "Lietuvos energij".

Rząd zobowiązał Ministerstwo Gospodarki, aby na kolejne posiedzenie rządu zgłosiło dokładną analizę. **(BNS)**

Młodzi literaci i plastycy z Polski przeżyli w Wilnie noc "wśród wieszaków"

Talenty z Grudziądza

Od wczoraj jeden z najbardziej odwiedzanych przez uczniów korytarzy Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II upiększa wystawa plastyczna. Przywędrowała z Grudziądza a jej autorami są uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego. 40 prac zostanie tu na zawsze, jako dar uczniów grudziądzkich uczniom wileńskim.

Na trasie prezentacji dorobku artystycznego - plastyków i literatów spośród najstarszych miast Polski, szkoła im. Jana Pawła II znalazła się przypadkowo, jak zresztą bywa najczęściej, gdy rodzą się przyjaźnie nie dyktowane przez jakiegokolwiek układy. Pióro roku plastycy szczykowali tę wystawę, w której obok bardzo dojrzałych prac - pejzaży, portretów, natury martwej, fragmentów

zabytkowej architektury Grudziądza, są prace wykonane mniej wprawna ręką, ale bardzo szczerze i po prostu ładne.

Do Wilna przybyli z Grudziądza nie tylko plastycy, ale też literaci szkolni, którzy w swym dorobku mają już opublikowane zeszyty literackie. Jak np. Jarek Stupkowski. Podczas uroczystości spotkania młodzieży obu szkół poezję Jarka zaprezentowały jego koleżanki Asia i Paulina, jak również on sam.

40-osobowa grupa uczniów III LO w Grudziądzu zachwycona jest Wilnem. Jak sami mówią, pierwsza noc wileńska minęła im na rozmowach, sporządzaniu notatek z podróży, robieniu szkiców tego, co w dzień widzieli. To będzie ich kolejny dorobek artystyczny, a pani profesor od plasty-

ki Klara Stolp określiła tę noc wileńską jako noc "wśród wieszaków". Pani profesor uważa, że to Wilno skłania do twórczości, wszak jest to miasto wieszaczy.

Plastycy i poeci są pewni, że uda im się w najbliższym czasie wileński motyw ująć w rysunek i słowo poetyckie. Dziś jeszcze będą dominować nastroje plenerowe.

Wczorajsze spotkanie w szkole im. Jana Pawła II zaszczylił ambasador RP na Litwie Eufemia Teichmann. Pani profesor zaznaczyła gościom z Polski, że znajdują się oni w szczególnym momencie, gdzie na każdym kroku rodziły się talenty. Twórcze inspiracje uczniów z Grudziądza potwierdzają to.

Krystyna Adamowicz

Jeżeli ktoś nie był na święcie w Trokach, niech tego żałuje

Święto miasta dla wszystkich



Legendarni Birutė i Kęstutis na schodach trockiego zamku odczytują książkę powitanie żołnierzom Sił Ochońicznych Ochrony Kraju

Do godziny 3 nad ranem w Trokach tańczono i śpiewano. Wszyscy, komu pozwoliło zdrowie i czas, wspólnie bawili się obchodząc dzień swego miasta. Stało się zadaniem, że w przedostatnią sobotę maja Dom Kultury rejonu trockiego, służba ds. sportu samorządu, rejonowy teatryjaliań sztab obrony już po raz 7 organizują święto miasta Trok.

Przedtem zabawa trwała przez dwa dni weekendowe. Nie zatwierdzony dotychczas budżet rejonu, w tym roku pozwolił na organizację tylko jednodniowego święta. Organizatorzy rozpoczęli przygotowania już przed dwoma miesiącami. Najbardziej jednak wyteżony był tydzień ostatni, gdyż dopiero w czwartek otrzymano obiecane pieniądze. W sumie całą imprezę przeprowadzono wyłącznie dzięki entuzjastom ludzi. Z niektórych pomysłów trzeba było jednak zrezygnować. Nie zaproszono cyrku z Ukrainy, który przedstawienie miało być prezentem dla wszystkich dzieci. Zabra-

ko corocznych fajerwerków na zakończenie święta. W tym roku ostatnim akordem przed wieczorną majówką, była pływająca po jeziorze tratwa z palącym się karkasem "Troki - 99". Widowisko ufundowała dla miasta ZSA "Altitudė".

Dzieci i dorośli mogli częstować się chrupkami, które rozdawała SA "Vilniaus duona". W różne pisaki, kredki, długopisy zapatrzyli młodzi malarzy ZSA "Viltukas" i "Kėla". Dzięki nim ponad 200 dzieci w wieku od 3 lat do 15 wykonało najdłuższy rysunek na Litwie "Moje rodzinne miasto", liczący 178,87 m. Znały się na nim zamek książęcy, mama, tato i ja, ogródek z kwiatkami i mnóstwo innych rzeczy.

Dużej pomocy w organizowaniu i przebiegu święta udzieliłi wojskowi na czele z majorem Povilasem Žilinskasem. Oprócz częstunku tradycyjną żołnierską kaszą, zaprezentowali troczanom i gościom pokazową akcję ratunkową. Błyskawiczna jazda samochodami, strzelanina, opuszczanie

się z kilku pięter na linach trwało około 5 min., w rzeczywistości wykonują to w ciągu 20 sek. W zamian za to i wspaniałą muzykę detej orkiestry wojskowej organizatorzy jeszcze na początku dnia na zamku przygotowali piękne książęce powitanie ochotnikom, którzy składali przysięgę.

- Wszyscy byli zadowoleni, a przecież o to właśnie chodziło, żeby sprawić ludziom przyjemność. Tym bardziej, że to są bliscy: rodzina bliższa i dalsza, sąsiedzi, koledzy, znajomi, znajomi znajomych itd. - mówi Birutė Klevickienė, jedna z głównych reżyserek święta. - Dzieciaki miały pod dostatkim konkursów i zabaw, a kiedy one są szczęśliwe - szczęśliwi jesteśmy również my.

Antanas Šumskas, kierownik służby ds. sportu rejonu trockiego, zawsze służył pomocą i tym razem zorganizował zawody trzy- i dwukółkowych rowerków, bieg dookoła jeziora Tatarszki, show sportowe na wodzie.

Na zakończenie w Domu Kultury zebrałi się wszyscy organizatorzy i uczestnicy święta. Po oficjalnym podziękowaniu organizatorom i sponsorom, a także Irenei Jocienė, reżyserce święta, Mindaugasowi Norkusowi, organizatorowi najdłuższego rysunku, Dariuszowi Niedzwieckiemu, kierownikowi muzycznemu wystąpił Zespół Wolnych Artystów z Wilna, które śpiewały klasyczne romanse rosyjskie. Trocki Teatr Zamku Królewskiego wystawił premierową sztukę "Róża i korona".

- Uważam, że święto to jest naprawdę potrzebne, w szczególności dla osób starszych. To święto jest dla troczan, a przecież mogłoby rozszerzyć swój zasięg. Z wielką przyjemnością wspominał Święto Pieśni w Rekalnie, które organizowano za czasów sowieckich. To było święto ogólne. Takim też chciałabym widzieć święto miasta Trok - mówi uczestniczka imprezy, troczanka Grażyna.

Danuta Kamilewicz
Fot. Mindaugas Norkus

Konsulat Generalny RP w Wilnie informuje:

„Bałtycka Szkoła Humanistyczna w Koszalinie za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Wilnie przyjmie 60 absolwentów szkół polskich, litewskich i rosyjskich na kierunki: administracja, historia, filologia polska, pedagogika, zarządzanie i marketing. Po zaliczeniu 3 semestru studenci będą mieli możliwość wyboru różnych specjalności w ramach danego kierunku, np. administracja gospodarcza, publiczna, samorządowa, Unii Europejskiej, historia nauczycielska lub archiwistyka, filologia polska ogólna i specjalności filmowe: scenarzysta, krytyk filmowy, copywriter, pedagogika resocjalizacyjna, wczesnoszkolna, opiekuńczo-wychowawcza, szkolna, w ramach zarządzania i marketingu: zarządzanie przedsiębiorstwem, marketing, zarządzanie finansami.

Kandydaci muszą posiadać wykształcenie średnie maturalne. Przy składaniu podań obowiązują następujące dokumenty: świadectwo dojrzałości, 4 fotografie 37x52, świadectwo lekarskie, wyciąg z paszportu (kserokopia), wypełnione dwa druki podane według wzoru uczelni.

Dokumenty przyjmowane będą w Konsulacie Generalnym RP do 30 sierpnia br. Ostateczne zakwalifikowanie kandydatów nastąpi po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP, że przedłożone świadectwa są równoważne świadectwu dojrzałości w Polsce”.
(Zam. 205)

Wyższa uczelnia techniczna w Polsce za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury po raz szósty zaprasza absolwentów szkół wyższych na dwusemestralne Podyplomowe Studium Informatyki. Pierwszy semestr rozpocznie się 21 czerwca br. (trwa cztery tygodnie), drugi zaś na przełomie stycznia-lutego 2000 r. (trwa 3 tygodnie). **Nauczenie jest nieodpłatne.**

Pomyślne ukończenie owego Studium potwierdza się uzyskaniem dyplomu.

Decyzję o skierowaniu kandydata na kursy podejmuje Rada Fundacji.

Wymagania wobec kandydatów:

Wyższe wykształcenie.

Dobra znajomość języka polskiego

Pożądaną jest opinia - charakterystyka z miejsca pracy lub opinia koła ZPL.

Zapraszamy młodzież pracującą do kontynuowania nauki w 10 klasie (nauczanie w jęz. polskim) w Centrum Nauczania Dorosłych, ul. Vikinto 11.

Wymagane są: świadectwo zakończenia 9 klas, ukończonych na 1 września br. 18 lat.

Szczegółowa informacja jest udzielana w Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury, tel/fax.: 23 75 27 (we wtorek i piątek w godz. 13.00-16.00).

Aleksander Ruszkulis
wiceprezes Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury

Kronika policyjna

Dzień 25 maja roku bieżącego nie był spokojny. Według doniesień Sztabu Informacji MSW RL, w kraju zanotowano 178 przestępstw. O dwa niestety więcej niż w dniu poprzednim. „Najaktywniejsi” byli złodzieje - 150 kradzieży. Nie urlopują też chuligani - 15 chuligańskich ekscesów. Smutne i tragiczne są też inne liczby: 7 obrażeń ciała, 6 rabunków. Na drogach zanotowano 16 wypadków, a strażacy - 7 pożarów.

Udało się zatrzymać 22 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Na zakończenie roku szkolnego

Zamiast np. na kolonie, do szpitala trafił L.P., uczeń szkoły stołecznej im. Zygmunta Augusta, którego bardzo mocno pobili w murach swej szkoły jego koledzy. Lekarze skonstatowali pęknięcie czaszki oraz wstrząs mózgu.

Nastolatki się nudzą

Cztery niepełnoletnie dziewczyny z Kiejdan - J.B., V.K. i R.G. (wszystkie - rocznik 1982) oraz E.J. (ur.1983), „wesoło” rozpoczęły dzień 25 maja br. Od samego rana (godz. 8 min.45) pobity swą rówieśniczką J.G., która ze wstrząsem mózgu trafiła do szpitala. Co było powodem bójki nie wiadomo, gdyż podejrzane - ukrywają się.

Zasobny portfel

Czy była to przypadkowa napad, czy zaplanowana - ustali śledztwo, ale jedno jest jasne, że napadający dobrał trafili. Rzecz miała się w Wilnie na przystanku autobusowym przy ulicy Lizdeikos. Dwaj młodzi chłopcy na-



padli na P.S. (ur.1950) Mocno go pobili i odebrali teczkę, zawierającą telefon komórkowy i 25 tysięcy litów.

Fikcyjne wybuchy

O godzinie 18 min.05 pracownicy KP m. Wilna otrzymali telefoniczny sygnał, że w wileńskiej szkole nr 2 znajduje się materiał wybuchowy. Anonimowy rozmówca nie powiedział nic więcej, dlatego należało sprawdzić dlate szkoły: sędzią przy ulicy Minties oraz początkową przy ul. Lakštingalų. Na szczęście, ani w jednej, ani w drugiej materiału wybuchowego nie znaleziono. Kto tak efektywnie chciał zakończyć rok szkolny, jeszcze nie wyjaśniono.

Przygotowała
Helena Gładkowska



Tej osobce na brzuszku najwygodniej wyrażało się swoją myśl kredkami na papierze

Kronika wydarzeń '99

29 marca odbyło się spotkanie drużynowych gromad zuchowych. Dh Agata Korwiel przedstawiła program II Konferencji Zuchmistrzowskiej. Omawiano też organizację Dnia Zucha. Ustalono zadania i podzielono obowiązki. Rozważano możliwość zaopatrzenia gromady zuchowe w mundury.

7 kwietnia - w TV Znad Wili (programie telewizyjnym nadawanym w TV Wileńskiej „mówili” o harcerstwie przewodniczący ZHPnL phm. Adam Blaszkiewicz i pwd. Zyta Kłoszewska.

8 kwietnia - odbyło się kolejne spotkanie kursu drużynowych „Pasieka”.

10 kwietnia - 4 - osobowa reprezentacja Zarządu ZHPnL uczestniczyła w Jubileuszowej Konferencji 10-lecia ZHR w Sopocie. W formie talk show zostały przedstawione poszczególne okresy tworzenia się i działania ZHR.

10 kwietnia - odbył się kolejny kurs pierwszej pomocy medycznej. Skauci litewscy w tym czasie mieli zajęcia „z psychologii thumu” w ramach przygotowań do wyjazdu na BS.

11 kwietnia - odbył się kurs pierwszej pomocy dla skautów litewskich.

14 kwietnia - licznie zebrany funkcyjnym odprawę Rady Drużynowej prowadziło Naczelnictwo.

16 - 18 kwietnia - odbył się kurs psychologiczny w ramach przygotowań do BS. Prowadziła go p. Lucyna Narkiewicz - Skórko, a ze strony sztabu odpowiedzialna była dh Alina Klewiado.

17 kwietnia - odbyła się II Konferencja Zuchmistrzowska. Omawiano kolonie letnie, musztrę zuchową, zasady zdobywania gwiazdek i sprawności.

23 - 25 maja - w Dniu św. Jerzego - patrona harcerzy - dh Krystyna Dogwiało i dh Irena Kazimierczuk organizowały biwak w Trokach. Przyjechało ponad 100 osób.

29 kwietnia - 2 maja - w gościnnej szkole im. Jana Pawła II odbyła się Konferencja „Rozruch wędrowniczy”. W piątek i sobotę uczestnicy wędrowali po Wilnie, a w sobotę po południu i niedzielę dyskutowali. Funkcję komendanta pełnił phm. Walery Mielko, a oboźnego - dh Edek Suchalet.

30 kwietnia - 2 maja - w szkołach: im. Jana Pawła II i im. Wł. Syromkomi odbywały się kolejne kursy „z psychologii thumu”. Prowadziły je studentki psychologii z Trójmiasta oraz zycielwa nam p. Lucyna Narkiewicz - Skórko.

3 maja - harcerze i harcerki pełniły warty honorowe przy płycie „Matka i serce syna”. Odpowiedzialnym był - dh Bartek Polonki.

6 maja - odbyło się pierwsze spotkanie Komisji ds. obozów z przyszłymi komendantami.

7 maja - ks. hm. Krzysztof Bojko z Legionicy, były kapelan naczelny ZHR, i spokisał się w kościele Ducha św. z księżmi pracującymi z młodzieżą harcerską.

9 maja - odbył się jednodniowy kurs „z psychologii thumu”. Prowadziła go p. Lucyna Narkiewicz - Skórko.

14 - 15 maja - odbyły się manewry. Uczestniczyło ok. 70 osób. Byli też skauci litewscy. Ze strony Sztabu odpowiedzialny był pwd. Paweł Żebiewicz.

W najbliższym czasie

26 - 28 maja - odbędą się Rekolacje w Mejszagole.

28 maja - w szkole im. Jana Pawła II odbędą się przedobozowy instruktaż kwatermistrzowski.

1 czerwca - obchodzimy Dzień Zucha.

4 - 8 czerwca - Biała Służba w Pelplinie i Elku.

10 czerwca - Rada Drużynowych w szkole im. Jana Pawła II o godz. 17.00.



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” • Maj • nr 4 (36) • Rok VII



MŁODOŚCI!
TY NAD POZIOMY
WYLATUJ...

Otwarta lekcja

„Następnym razem, gdy się spotkamy, może to będzie ognisko harcerskie” - powiedział prezydent RP Aleksander Kwaśniewski kończąc „otwartą lekcję” z młodzieżą polską zebraną w syrokomłowie.

Na spotkanie licznie stawili się uczniowie szkół polskich, przedstawiciele Klubu Włóczęgów Wileńskich, uniwersytetów i, oczywiście, harcerze. Nasz Związek reprezentowali: Alina Korwin - Piotrowska, Justyna Blaszkiewicz, Ania Bartoszewicz, Robert Degesys oraz Zyta Kłoszewska

Harcerze i harcerki mogą być pomostem między młodzieżą Litwy i Polski - powiedzieliśmy, krótko prezentując się przed zebranymi. Staraliśmy się wytrącić zebranych z panującej sztywnej atmosfery. I, chyba się udało. Wszak zebrała się tam młodzież.

Pełna energii, siły, werwy.

Po lekcji podchodziliśmy do siebie i rozmawialiśmy. Atmosfera była wspaniała. Będąc w mundurkach wyróżniliśmy się spośród zebranych i to zostało dostrzeżone. Na pytanie jednego z panów z delegacji, czy potrzebujemy pomocy, skromność nie pozwałała nam udzielić twierdzącej odpowiedzi. Alinka jednak (przecież była Naczelniczką Harcerek) odważnie stwierdziła, że tak.

Zrobiliśmy kilka zdjęć pamiątkowych. Harcerki, rzecz jasna, z p. Jolantą Kwaśniewską. Powiedzieliśmy sobie serwis i do spotkania... może właśnie przy ognisku harcerskim.

(z k)

Fot. Marian Paluszkiwicz

Powracająca fala

W tym roku ZHP na Litwie obchodzi 10 urodziny. Z tej okazji zaplanowany zostało szereg imprez jubileuszowych. Jedną z nich - Konferencja 10-lecia - odbyła się już w marcu. Następnym etapem jest Biała Służba w Pelplinie i Elku.

Podczas akcji letniej, oprócz obozów, większym wydarzeniem będzie Jubileuszowy Zlot, „Odrodzenie”. W rejonie trockim, nad brzegiem jednego z jezior spotkają się harcerki, harcerze, skauci... Impreza odbędzie się w dniach 18 - 26 sierpnia br. Drużyny spotkają się w gniazdach, których komendanci zostali już ustaleni. Oczekiwani są też goście zza granicy.

Jednocześnie zuchy będą na kolonii, też na terenie rejonu trockiego. W programie Zlotu przewidziane są spotkania zuchów i harcerzy, wskazujemy jedną organizację! W niedzielę, 22 sierpnia oczekujemy gości!

Zarezerwuj sobie czas i przyjeżdżaj na Zlot. Przecież to już 10 lat działalności. Jeżeli dopiero dziś dowiedziałeś się o imprezie, nie strasz się, jesteś oczekiwany! Tradycyjnie spotkamy się w kregu harcerskim.

Widziane z oddali...

Zastanawiałem się długo nad formą moich wypowiedzi. Do końca nie wiem, czy będą to felietony, czy też może polemiki, a może rozważania nad ważkimi problemami...

Może najwłaściwszym byłyby komentarze. Przynajmniej wynikałoby to z tytułu, który pozwolił mi sobie zapożyczyć od telewizyjnych programów sprzed kilku lat, w których Jan Nowak-Jeziorański - mistrz komentarza politycznego - ze studia w Waszyngtonie komentował bieżące wydarzenia polityczne i społeczne zachodzące w zmieniającej się Polsce.

Jeżeli przyczynie się, choćby w najmniejszym stopniu do osiągnięcia Światelnego Harcerskiego Krzyża przez Was - harcerki i harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie - to mniejsza o formułę.

Podczas mojego ostatniego (majowego) pobytu w Wilnie, dane mi było przeczytać marcowy dodatek do „Kuriera Wileńskiego” - „Wileńską Gazetę Harcerską”.

Chciałbym się odnieść do kilku wypowiedzi zamieszczonych w Waszym czasopiśmie.

Przeżytałem w artykule „Słów kilka o Białej Służbie”, iż „nie jest prawdziwym wyzwaniem dla harcerek i harcerzy pełnienie służby: wodnej, informacyjnej, porządkowej podczas „Białej Służby” (!!). Zdaniem piszącej takim wyzwaniem jest wyłączenie służby medycznej.

Od 1987 roku uczestniczyłem we wszystkich „Białych Służbach” w Polsce, zaczynając w Tamowie od służby szpalerowej ramię w ramieniu z moimi harcerzami, a kończąc na 1997 roku, będąc Szefem Sztabu „BS” w Legionicy.

Będąc harcerem pełniłem różne służby i różna była moja odpowiedzialność. Kierowałem sekcją, zastępem, zmianą, odcinkiem, a wreszcie grupą 845 harcerek i harcerzy.

I nie przyszło mi do głowy, że któraś ze służb może być mniej, a inna bardziej ważna. Każda służba pełniona przez harcerki i harcerzy, o ile pełniona jest sumiennie dla dobra bliźnich, jest tak samo ważna.

Dobrze zorganizowane służby pozostają między sobą we wzajemnej symbiozie i zależności. Patrole medyczne stałyby się niewygodne wobec nadmiar młodych w upale, gdyby nie zwinne patrole wodne spośród najmłodszych harcerek i harcerzy („spragnionych napoić”). Patrole noszące nie zdołałyby przetrwać przez tłumy rozmodlonego i rozentuzjaczowanego ludu, gdyby nie służby porządkowe utrzymujące drożność dróg ewakuacyjnych. Zaś służby porządkowe nie byłyby nie wydane pomoc służb informacyjnych, wskazujących drogi do właściwych sektorów.

(Dokończycie na str. 7)



Wiesia Waluczko, zastępowa z 4 WDH „Trop” zdobyła I miejsce w III Konkursie Festiwalu Piosenki Polskiej. Wykonała ona „Nie płacz Ewka i „Dotyk”. Gratulujemy!!!
Fot. Marian Paluszkiwicz

W następnym tygodniu grupa harcerzek, harcerzy i skautów litewskich wyruszy na Białą Służbę do Pelpina i Elku

Nieść chętną pomoc bliźnim

dh Zyta Kołozewska
Szef Sztabu Białej Służby (BS)

Jak powstał pomysł organizacji przygotowań do BS?

Jesienią ubiegłego roku głośno było w prasie o przyjeździe papieża do Polski i możliwym spotkaniu z wiernymi na Litwie. Przygotowania mi się wówczas wizała Ojca Świętego w Wilnie w 1993 roku, naszej BS-ce w Zakrecie i wyjeździe na Łotwę. Przygotowywaliśmy się wówczas do służby przede wszystkim medycznej. Irena Cępyliūtė (była drużynowa 6 WDH „Stokrotki”) i Ala Masiewicz (Zarząd ZHPNL) prowadzili zajęcia z samarytanek, a mama jednej ze skauetek – kursy pierwszej pomocy.

Szczególnie ukłwili mi w pamięci apel wieczorny przed szkołą im. Władysława Syrokomli. Komentarz była Irena Gładka. Zapadł już zrenk, nieco siąpił deszcz, ale wśród nas panowała bardzo serdeczna, bratnia atmosfera. Te nostalgiczne wspomnienia nasuwały pomysły podjęcia przygotowań do BS.

Przypomniały mi się też inne wyjazdy zagraniczne i takie trochę, że tak powiem, dziwne traktowanie ekip ze Wschodu. „A co oni potrafią?” Sądze, że nasz Związek stać na przygotowanie i to dobre, by w przyszłości nie być spychanym „do zmywania i sprząniania”.

Jak zostały ustalone miejscowości, gdzie mają się udać nasi harcerze?

Wiedzieliśmy wstępnie, w jakich miejscowościach będzie papież. Zdecydowaliśmy się na Elk, gdyż jest to niezbyt daleko od nas i tam przede wszystkim mają jechać wierni z Litwy. A następnie miasteczko – to Pelpin. Ustaliliśmy to wspólnie z Mackiem Starogim i Zygmuntem Trzebiatowskim z Podreferatu „Litwa” ZHR. Jan Paweł II będzie tam w niedziele rano, a dzień wcześniej w Sopocie. Wszędzie jest pomoc oczekiwana, ale w Pelpinie po prostu zapowiada się mniej osób do służby, więc tam jesteśmy bardziej potrzebni. Nie jesteśmy w stanie przebywać w większości miast, gdzie będzie Papież Jan Paweł II.

Pelpin jest na terenie Okręgu Pomorskiego, a Elk - Okręgu Północno-Wschodniego ZHR. Zaczęliśmy się kontaktować z szefami BS na tych terenach i wstępnie ustalać, jakie są stawiane wymagania przed uczestnikami w zakresie niesienia pomocy bliźnim.

Jak was potraktowano?

Szczerze przyznam, że bardzo poważnie. Wstępne wymagania dotyczące BS w Elku przekazano nam już w styczniu. Wiedzieliśmy o służbach: medycznej, wodnej, informacyjnej i porządkowej. Z tej ostatniej zrezygnowaliśmy od razu, argumentując tym, że „nie będziemy robić za policjantów”. Największe wymagania miała służba medyczna – kursy pierwszej pomocy, kurs „psychologia tłumy”, staże w szpitalach.

Podczas pierwszego spotkania Sztabu ustaliliśmy, że wszystkich chętnych szukujemy do służby medycznej. W trakcie przygotowań, a szczególnie manewrów, miało się wyjaśnić kto i do jakiej służby się zakwalifikuje. Chodziło nam też o to, aby nasi harcerze i harcerki jak najwięcej skorzystały z proponowanych kursów. Organizowane dotąd warsztaty były przeznaczone przede wszystkim dla funkcyjnych, a te - dla wszystkich.

Następnie otrzymaliśmy informacje o BS-ie w Pelpinie. Dodała się Szara Służba - opieka nad niedomagającymi.

Byłam i jestem mile zaskoczona przyjaznym i uczciwym stosunkiem do nas szefów BS hm. Tomka Andrukiewicza (Okręg Pn.-Wsch.) i phm. Zygmunta Trzebiatowskiego (Okręg Pomorski). Za pośrednictwem swoich sekretarzy i ludzi ze sztabu ciągle nam przesyłali informacje, podobnie jak do swoich hufców, drużyn. A szczególnie cieszyło, gdy się rozlegał telefon z zapytaniem, jak nam idzie i w czym mogą pomóc. To bardzo podbudowało.

Jak oceniasz pracę Sztabu?

Trudno mi teraz jednoznacznie stwierdzić „tak” czy „nie”, gdyż są jeszcze Rekolacje i wyjazd, który nie sprowadza się do tego, aby „wsiąść do pociągu byle jakiego”. Przede wszystkim musiałabym zacząć ocenę od siebie, a następnie ruszać w stronę innych. Staralam się wysłuchać członków Sztabu i zachęcać do dalszych działań. Często robiliśmy spotkania (dość burzliwe!!!), by omawiać zbliżające się kursy i podsumowywać minione. Pośrednio starałam się przekazać, jak ważne jest podsumowanie. Nie wystarczyło tylko zrobić, ale było też rozliczenie z wykonania podjętych zobowiązań.

Czasami bardzo się cieszyłam, gdy harcerze mający pytania np. kursów psychologicznych, kontaktowali się bezpośrednio z Aliną. Nie robili tego przez pośrednika. Były też takie sytuacje, które wymagały mojej decyzji, ale były one nieliczne. Po prostu, zauważyliśmy, że istnieje nie tylko Zyta, ale też Alina, Robert, Bożena, Paweł, którzy są też tak samo odpowiedzialni za organizację. Czas najwyższy zrozumieć, że działalność i życie ZHPNL nie sprowadza się do 2 - 3 osób.

Sądze, że ujemnie wpłynęło na pracę Sztabu wtrącanie się osób postronnych z wypowiedziami typu: „Co ty masz do powiedzenia? Ja tu rządze”. Jeżeli została podjęta decyzja o powołaniu Sztabu i ustalono, kto do niego wchodzi (a nie z księżycą ściągającej osoby), to zaufanie powinno stać na pierwszym miejscu. W jaki sposób wyrobić w kimś poczucie odpowiedzialności, jeżeli nie daje się mu możliwości podjęcia decyzji? Ogólnie rzecz biorąc sądze, że osobiste nawisli, iż przygotowania trwają i solidnie, stały się powodem „pociągania za sznurczki” w celu zasiania niezgody. Sądze, iż nieuczciwie to było względem uczestników. Ale, jak się mówi: „Kto pod kim dółki kopie, ten sam w nie wpada”.

Często zwracałam się z różnymi zapytaniami do naszego przewodniczącego Adama Błaszkiewicza. Przedstawiałam swój punkt widzenia i badałam czy idę w dobrym kierunku. Najbardziej podbudowywało to, że nie została ani razu skrzyżczana, a jeżeli i były uwagi, to wypowiadane delikatnie i zachęcająco. Słowem, że dość łatwo było zmienić zdanie.

Na szczęście, jednak częściej świeciło słońce niż padał deszcz i były przy mnie osoby, nie rezygnujące z zasad uczciwości. Kierowalności się chęcią zrobienia dobrych przygotowań, a nie sprowadzenia sprawy do osobistych potyczek. Teraz już na pewno wiem, z kim wybrałabym się w górę!

Wszystkim członkom sztabu serdecznie dziękuję za pracę i wysiłek.

Czy podjęłabys się raz jeszcze przygotowań do BS?

Tak!!! Nawiasem mówiąc, czekam na wyjazd na BS wraz ze wszystkimi naszymi harcerkami i harcerzami. Po prostu, na wspaniałą przygodę w niesieniu pomocy bliźnim.

dh Alina Klewiado
odpowiedzialna za przygotowanie kursów psychologicznych

Jak znalazłaś i namówiłaś osoby, by przeprowadziły zajęcia z psychologią tłumy?

Z pierwszym kursem było najmniej kłopotów, bo Zyta umówiła się z Alą Masiewicz, która zgodziła się jeden kurs poprowadzić. Jednak po nim pozostawało jeszcze wiele osób, które ten kurs miały zaliczyć.

Rozpoczęłam poszukiwania. Największy problem był z tym, że jest kompletny brak psychologów, mówiących po polsku. W końcu dzięki Gosi Koszewskiej natrafiliśmy na psychologa ze szkoły im. Kraszewskiego - p. Lucynę. Poszłam do niej. Powiedziała o beznadziejnej sytuacji, a ona na szczęście się zgodziła poprowadzić kursy z kilkoma grupami. Ogółem odbyło się pięć szkoleń. Z nich dwa prowadziły dziewczyny z Gdańska, które załatwiła Ala Masiewicz, a pozostałe Lucyna Narkiewicz - Skórko. Wszystkim dziękuję.

Z jakimi trudnościami zetknęłaś się w czasie organizowania warsztatów psychologicznych?

Najtrudniej było znaleźć lokal na pierwsze zajęcia. Odmówiono mi w 4 miejscach. Znalazło się jednak miejsce w gościnnej szkole im. Jana Pawła II.

dh Bożena Jodko
odpowiedzialna za przygotowanie Rekolacji

Z jakim uczuciem jedziesz na spotkanie z Ojcem Świętym?

Na razie mam mieszane uczucia. Teraz chodzi mi o przyszykowanie Związku do tego wyjazdu. A jakie uczucia będą mi towarzyszyć, wyjaśni się w czerwcu.

Na jakim etapie są przygotowania Rekolacji?

Jak i w czasie wszystkich rekolacji szukujemy się na spotkanie z Bogiem. Rekolacje BS-owe będą prowadzone przez kilku księży z Litwy. W czasie rekolacji z pewnością będziemy mówić o Matce Bożej, ponieważ papież bardzo lubi na jej temat rozważać, o zyciorysie Ojca Świętego, wybieramy się na Drogę Krzyżową.

Tym, do których nie dotarła jeszcze informacja, przypomnę, że Rekolacje rozpoczną się już jutro o 19.30 w szkole pol-

dh Robert Degesys
odpowiedzialny za przygotowanie kursów medycznych

W jaki sposób zrealizowałeś swoje zadanie?

Kursy załatwiłem kładając w to bardzo dużo czasu. Na początku, kiedy druż. Naczelnik postanowił, że to ja będę się zajmował kursami medycznymi dla wyjeżdżających na BS, myślałem, że mi się nie uda. Po kilku telefonach do znajomych, dowiedziałem się, że gdzieś w Wilnie jest Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. Tak więc zacząłem go poszukiwać. W szpitalu Czerwonego Krzyża wraz z Bożeną obszedłem kilku szefów i nie, tylko sekretarka powiedziała, że siedziba CZK jest nieopodal. I jeżeli się pospieszymy, to zdążymy przed ukończeniem dnia pracy.

Tu dowiedzieliśmy się o pani Jani-

Sądziś, że uczestnicy wyjechali z odpowiednią zaspokojoną ciekawością?

Moim zdaniem, nie wszyscy uczestnicy do końca zdawali sprawę z ważności kursu. Że to, czego się dowiedzą i nauczą, będzie im przydatne nie tylko na BS-ie, lecz i na co dzień. Nie uświadamiali, że takiego rodzaju szkolenia są kosztowne. Chociażby dlatego należy wykorzystywać każdą chwilę; nie spóźniać się na sesje, uważnie słuchać i aktywnie uczestniczyć w ćwiczeniach!!! Jedynym słowem ładować, ładować i jeszcze raz ładować akumulatory!

Po manewrach zobaczyliśmy, iż w głowach została część przekazanej informacji. Dostrzegaliśmy też było, że zajęcia z psychologii są potrzebne. Należałoby organizować je np. w drużynach. Widoczny był brak świadomości i szacunku ze strony uczestników w stosunku do osób prowadzących i materiałów. Myślę, że z czasem da się to jakoś zmienić, jeżeli osoby kierujące nie będą hamować.

skiej w Mejszago-
le. Z sobą należy zabierać przede wszystkim mundur, spiwór, karimatę. Jest za pewno pełne wyposażenie i zwrot kosztów przejazdu. Uwaga! Należy zachować bilety. Wpisowe wynosi 6 Lt.

Jesteś też drużynową i obserwujesz drużyny ze swojej drużyny. W jaki sposób one przeżywają przygotowania, a czym wiąże wyjazd na BS?

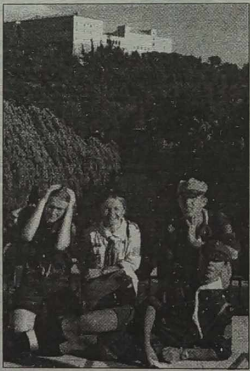
Trudno mi powiedzieć, ponieważ sama jadę po raz pierwszy na Białą Służbę, gdzie będą mogła nieść pomoc bliźnim. Wydaje mi się, że tak samo jak i wszyscy martwią się o to – zakwalifikują się czy też nie. Jednak przeżywać o to wiele głębiej niż którąś inną imprezę.

nie Łatwis, która była tak uprzejma, że zaofiarowała nam instruktorki. Poprowadziły one zajęcia z pierwszej pomocy. Instruktorzy przyjeżdżali z rejonu i starali się jak mogły. Uczestnicy kursów chyba coś z nich wnieśli.

Jak reagowali drużynowi, kiedy do nich telefonowałaś w sprawie zdjąć do identyfikatorów, czy zawiadamiając o kursie medycznym?

Drużynowi reagowali bardzo dobrze, gdy z nimi rozmawiało się telefonicznie, ale kiedy przychodził czas przekazania potrzebnych rzeczy, styślało się „zapomniałem” albo „ludzie nie dali” itp. itd. Najbardziej odpowiedzialni byli drużynowi z rejonów. Za to im bardzo zdającej i życze, by nigdy nie stracili tej dodatniej cechy. Chociaż życie płatać będzie różne figle. Trwajcie!

Rozmawiała dh Małgorzata Stefanowicz



Widziane z oddali...

(Dokończenie ze str. 5)

Z "zaliczonych" przeze mnie "BS-ek" najmniej wspominam dwie. W 1995 roku, w Skoczowie, gdy Ojciec Święty nawiedził tylko to jedno miasto, gdzie w nocy (deszcz, błoto, wiatr, zimno) dowodziłem przez kilka godzin zabezpieczeniem placu, a w dzień od wiatru kierowałem ruchem pielgrzymów.

W Legnicy (1997 r.), gdy kierowałem ruchem Sztabu, który zorganizował, przyjął, zakwaterował, wyżywił... prawie dziewięć setek harcerek i harcerczy z całej Polski, a także ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie (6 Wileńska Drużyna Harcerek "Stokrotki"). Komitet Organizacyjny Wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Legnicy, którym kierowali Ordynariusz Diecezji Legnickiej ks. bp. Tadeusz Rybak i Prezydent m. Legnicy, bardzo wysoko ocenili harcerek i harcerczy uczestniczących w "Białej Służbie". Szczególne słowa uznania skierowałem pod adresem służb wodnych i medycznych, w których uczestniczyły harcerczy z Nowej Wilejki. Podczas tegorocznej "BS-ki" zamierzam być...noszowym.

Z krótkiej notki informacyjnej o biwaku "Wili-Błękietnej Jedyńki" przeczytałem, iż niektóre drużyny zabawiły się nocą, organizując "marsz-kompanie". Na czym polega zabawa w "marsz-kompanie" mogę się jedynie domyślać na podstawie lektury "Dzielnego wojaka Szwejka" Jaroslava Haska.

Przypomnę tylko, że tzw. "marsz-kompania" tak w armii austro-węgierskiej, jak i carskiej, a następnie sowieckiej był przejawem prymitywizmu, co sadyzmu w wymuszaniu posłuchu.

To interesujące - skąd w szeregach naszego Związku umiłowano do takich "metod" wychowawczych? Co na to rodzice i nauczyciele?

Zresztą "marsz-kompania" to nie jedyna metoda stosowana na biwakach i obozach. W ubiegłym roku, goszcząc na jednym z obozów miałem okazję niemalże codziennie obserwować różnorakie formy znęcania się psychicznego i fizycznego tzw. "funkcyjnych" nad uczestnikami. Ot, na przykład sławetne "pomпки" za spóźnienie na zbiórke, za spóźnienie na apel, ...za wyszkiśto.

Mistrzynią okazała się piętnastoletka, która uczyniła obozową jedną z podobozów. Niemalże codziennie aplikowała ona swojej rówieśnicy i kuzynce porcje pompek.

Łagodniejszą metodą udawania "kto tutaj rządzi?" było stawianie na baczność przed namiotem w środku nocy.

Interesujące było to, że w niedziele "zapomnianio" o Mszy św., ale nie o codziennej porcji pompek "Wot, tak" dla poddierki dyscypliny".

Trzeba tutaj jasno powiedzieć: ani "marsz-kompanie", ani "pomпки" nie mają nic wspólnego z harcerstwem. Przypomina to raczej tzw. "fałę" wszechobecną w armiach postsowieckich jako wynaturzona forma stosunków międzyludzkich.

Jeżeli będziecie kontynuować tę "karykaturę" harcerstwa, to tylko popatrzcie, kiedy zamiast młodzików, wywiadówców, ćwiczków pojawiają się "dziadkowie" i "koty". Staje w obronie tych, którzy na biwakach i obozach padają ofiarami domorośliwych "funkcyjnych".

Staje w obronie tych, którzy wyjeżdżając z domu na obóz harcerski, nie pędydziącej "pompece" i setnym "przysiadzie" dochozą do wniosku, że przyjechali do obozu...karnego.

Zbliża się lato, czas obozów...harcerskich, czas wielkiej przygody harcerskiej. Niech lata leśnych ludzi nie zniszcza "popańczy" przebrani w harcerskie mundury.

hm. Mariusz Pocięjk HR

Autor jest komendantem Szczepu 25 Wydzielonych Legnickich Drużyn Harcerskich. Instruktorem Referatu "Wschód" Naczelnictwa ZHR. Zakochany w Wilnie dzięki harcerkom z 6 WDH "Stokrotki". Mieszka i pracuje w Legnicy. Obieżyświat, gawędziarz, świetny kucharz.

Podczas biwaku w Trokach zebrano się ponad 100 harcerek i harcerczy

Zdobyte życie pozwoliło przetrwać

Biwaki należą do najczęstszych imprez w naszym Związku. Zazwyczaj organizuje się je w drużynach, zaprzyjaciłonych środowiskach albo na skalę związkową. Ostatnim biwakiem tego rodzaju był trzydniowy wypad do Trok. Organizatorami tej imprezy były drużyny Krystyna Dogwiało i Irena Kazmierewicz. Był jeszcze obozem - dla Paweł Żebielowicz, ale już piątkowego wieczoru znikł ślad po nim.

Zjechało się sporo ludzi jak na imprezę harcerską, bo ponad setkę. Na początku niby wszystko grało, ale po czasie po prostu zabrakło dyscypliny. Zresztą, co tu się dziwić, kiedy większość stanowiła klasa szósta, a i drużynowych zjawilo się zaledwie dwóch... Pewna „starsza osoba” posadziła mnie o brak rozważań, że tam pojechałam. Stwierdziła, że takie biwaki są od dawna niemożliwe dla takich wyjak „my”. Jednak nie nie potrafiła zaproponować, co by „nas” zainteresowało.

Tak więc w późny piątkowy wieczór patrolce harcerskie wyruszyły na grę wprowadzającą po dawnej stolicy Giedymina. Gra na pozór zrozumiata i łatwa do wykonania, bo trzeba było odszukać zaszyfrowane kartki na zaznaczonych na mapie punktach. Organizator gry jasno powiedział, że kartek zabierać nie wolno, a trzeba tylko przepisać hasła. Patrolce, które wyszły nieco później, kartek w ogóle nie znalazły, albo były na nich ponapisywane „nieprzyzwoite” rzeczy. Tak więc gra przemieniła się w kilkugodzinny nocny spacer po dawnej stolicy. Właściwie kominki należą do najatrakcyjniejszych punktów programu, ale na naszym pierwszym biwakowym nocnym uczestnicy podzielili się na dwie części. Pierwsza grupa dość solidnie śpiewała, starała się. Zaś druga, w przeciwieństwie do pierwszej, ciągle hamowała, albo milczała jak niema, niby nie znając przepisywanych „harcerskich ideałów” albo „przyjacieli”.

Pomimo wprowadzającej pobudki o ósmej, większość stwardziła, iż nie zaskodzi wstać wcześniej i pograć w kosza w sali, gdzie spali biwakowicze. Sobota zapowiadała się ciekawie, tzn. w planie była gra terenowa całodzienna, podpatrzona w jednej z książek. Cel i sens gry był całkiem sensowny. Patrolce wyruszyły na trasę i gra toczyła się niby jak ma być, ale zaraz się okazało, że albo ktoś „bawić się” w taką grę nie chce, bo lepsza jest koszykówka w szkole, albo żeby wygrać, trzeba wnieść swoje zasady. Przed obiadem tak to mniej więcej wyglądało: latało się z punktu na punkt, bez przyczyny zabierało się „zycia” albo ot po prostu rzucało się czar na inny patrol. Jednak fakt, że była boga podoba, optymistyczne nastawienie uczestników i smaczny obiad, ratowało bardzo wiele rzeczy.

Po obiedzie miał nastąpić kolejny etap gry, ale druż. Robert Dęgesys, który miał przedstawić dalszy plan gry, gdzieś znikł. Mało go obchodziło, że ludzie na niego czeka, Słowem - róbta c troka. No, i zrobiliśmy. Chłopak z Trok wskazał nam pobliski las. Poszliśmy tam, pobiliśmy niby bazy, w których schowane były poszczególne osoby, reszta zaś musiała iść w teren i odbijać inne schowane osoby. Może sens tego działania nie był do końca zrozumiany, ale było dobrze. Po „odbijaniu” wracaliśmy do szkoły połączeniymi patrolami, w luznych grupkach, wcale nigdzie się nie spiesząc, mile ze sobą gawędząc.

Po grze wiele rzeczy się zmieniło w atmosferze, tzn. wytworzył się przyjacielski nastrój. Kominek również wyglądał inaczej niż poprzedni, a najlepszym urozmaiczeniem była gra nocna dla chemyków. A w niedzielę, wiadomo, Msza św., sprzątanko, śniadanko i adieu! Bardzo zadowolone zostały wyżej wspomniane organizatorki. Na ostatniej Radzie Drużynowych przekonywały zgodnym chórem wszystkich, że był to biwak z kilkoma minusami, ale w sumie bardzo udany i jakiegoś od dawna nie było!

dh Malgorzata Stefanowicz
4 WDH "Trop"

Autorka jest drużynową próbnej gromady zachowującej "Uśmiechnięte słoneczka". Mieszka i uczy się w Wilnie. Konkretna osoba!



Jednym ze stałych elementów obozu harcerskiego jest - chrzest. Ci, którzy po raz pierwszy przyjechali, przeżywają różne „tortury”
Fot. archiwum

Żak w Wilejce

Ledwo zdążyliśmy odechnąć od wielkanocnych świąt, a urządziłyśmy sobie i bliźnim święto żaczka. Jest to dość stara tradycja, ponieważ dzieci chodziły na żaczka nawet przed wojną. W naszej drużynie zdążyła ta tradycja zapuścić dość głębokie korzenie.

Tak więc trzeciego dnia Świąt Wielkanocnych wybrałyśmy się z ogromnym koszem na żaczkanie. Chciałyśmy wstąpić do jak najwięcej domów: na plebanie, do dyrektorki szkoły pani Heleny Juchniewicz, a także wielu innych nauczycieli i znajomych. W większości domów wpuszczano nas i mile spotykano. Ale było i takich, którzy na-

wet nie raczyli otworzyć drzwi. Rozwieselałyśmy gospodarzy piosenką, a także przedwojennymi wierszami. W zamian otrzymałyśmy wiele owoców, słodyczy, a także pisanek. Po trzygodzinnym żaczkowaniu zebrałyśmy prawie dwa kosze.

Po powrocie urządziłyśmy niewielki biwaczek. Po spożyciu „łupów” i złożeniu długich wielkanocnych życzeń, rozpoczęła się parogodzinna pogadanka. Rozmawiałyśmy o sprawach naszej drużyny. Tego wieczoru wiele młodszych harcerek zrozumiało co to jest prawdziwe harcerstwo, prawdziwe harcerskie życie i obowiązki.

Agnieszka i Bożka
6 WDH „Stokrotki”

W czerwcu 1999 r. Papież Jan Paweł II przybywa do Polski. Jak i zazwyczaj, drużyny i druhowie będą pełnić Białą Służbę, czyli służyć pomocą bliźnim. Wierni z Litwy też wyruszą na wspólną modlitwę z Ojcem Świętym. Przed nami, harcercami i harcercami Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, rysuje się wspaniała możliwość niesienia pomocy Bliźniemu w Pelplinie i Elku.

Przewidywany program

4 czerwca (piątek) 1999 r.

do 23.00 zbiórka w szkole im. Jana Pawła II, uroczysty apel, Msza św.i wyjazd

5 czerwca (sobota)

Jedziemy przez Augustów, Elk, Mrągowo. Najprawdopodobniej tutaj zjemy śniadanie i obiad. Będą wędrowki po mieście.

Po obiedzie jedziemy do św. Lipki i wieczorem jesteśmy w Pelplinie.

Kolacja.

Ognisko, ew. kominek. Nocleg w szkole.

6 czerwca (niedziela)

Śniadanie. Przygotowania do BS.

9.45 - Msza św. z homilią
Po niej możliwy jest wyjazd do Gdańska. Kolacja w szkole. Oglądanie nocnego Gdańska. Nocleg w szkole.

7 czerwca (poniedziałek)

Śniadanie

Czas na zwiedzanie Gdańska i wyruszamy do Elku.

Obiad.

Przygotowania do BS.

Kolacja.

Ognisko.

Nocleg w szkole.

8 czerwca (wtorek)

11.00 - Msza św. Po niej przemówienie do Litwinów

15.00 - Wyjazd do Wilna

ok. 23.00 jesteśmy w domu

Podajemy przewidywany program. Bardziej dokładnie zostanie przedstawiony podczas Rekolacji. Uczestnicy mają zapewnione wyżywienie na czas wyjazdu. Wszelkie propozycje są mile widziane i słyszane.

Z Litwy na Białą Służbę do Elku i Pelplina wyruszą harcerczy i harcercze ZHPnL oraz skauci litewscy. W autokarze są jeszcze wolne miejsca. Wszyscy zainteresowani udziałem w spotkaniach z Ojcem Świętym są proszeni o kontakt: 70 15 77, od godz. 18. Prosić Zytę. Szczególnie zapraszamy sympatyków harcerstwa, rodziców, a także tych, którzy chętnie nas poznają.

ZUCHÓWKA



Co słyhać u „Uśmiechniętych słoneczek”?

Julia Baniukiewicz, przyboczna gromady „Uśmiechnięte słoneczka”

Wileńska gromada zuszaków „Uśmiechnięte słoneczka” prowadzi normalny i szalony tryb życia. Na naszych zbiórkach jest wesoło i zabawnie. Jeszcze niedawno zwiedzałyśmy różne kraje, przez co wiele nauczyłyśmy się nowego, a był to cykl zabawowy „Podróżnik”. Wszystko to, co dobre, nie trwa wiecznie. Założyłyśmy szkołę muzyków. Mamy dwie klasy – nutek i grajków, a prowadzi wszystkim Maestro. Taka zabawa jest wspaniałą rzeczą, poprzez którą zuchy uczą się pisać, piosenek i wielu różnych przedmiotów mających więc z muzyką i Prawem Zucha.

Na wszystkich naszych zbiórkach bawimy się z harcerkami i śpiewamy. Na początku najrzeczniejszy zuch zapala świeczki. Później bawimy się w „swinki” lub „zorro”. Na każdej zbiórce jedziemy do jakiegoś innego państwa i uczymy się ich zwyczajów. Na zakończenie dziękujemy sobie i w Kręgu Rady mówimy, co nam się spodobało i nie bardzo na zbiórce. Najbardziej lubię zabawy. Na koniec również zapalamy nasze świece i żegnamy się piosenką, którą nauczyłyśmy się całą gromadą. Na zbiórkach wesoło jest wszystkim.

Ilona Juskiewicz

Z ochotą i zainteresowaniem przychodzę na wszystkie zbiórki, bo podobają mi się zabawy zuchów. Na wszystkich zbiórkach wędrujemy po różnych krajach. Druhá Małgosia i Julia uczą nas ciekawych piosenek i zabaw. I za to musimy być wdzięczni, ale czasami przychodzi trochę za mało dzieci. Na zbiórki będę przychodzić zawsze dopóki mi się będzie podobać.

Renata Gajdukiewicz

Nasza grupa nazywa się „Uśmiechnięte słoneczka”. Zbiórki odbywają się w soboty, które prowadzi drużny Gosia i Julcia. Lubię przychodzić na zbiórki w soboty, bo nie mam co wtedy robić. Na wigilii zebrałyśmy się w dużej sali, śpiewaliśmy koledy, dzieliliśmy się opłatkiem i było bardzo wesoło. A na tej zbiórce byliśmy na ulicy i szukaliśmy burego misia. Zbudziłyśmy go, a jemu było bardzo smutno i zimno. Kiedy zaśpiewaliśmy piosenki i popłaliśmy miśowi, zrobiło się wesołe. Za to otrzymaliśmy skarb. Na innej zbiórce jeździliśmy do Wojat, gdzie jedliśmy kiełbaski. Na tym końcu i proponuję i wam chodzić na zbiórki. Nasze zbiórki odbywają się w soboty o godzinie 11.

Agata Kiruzel

Nasza gromada nazywa się „Uśmiechnięte słoneczka”. Naszą drużyną jest Małgosia. Gromada liczy około 20 dziewczyn. Lubię tutaj przychodzić. Spotykamy się w każdą sobotę. Przychodzą do nas różne harcerki. Najbardziej lubimy się bawić w „Zorro”, „Pingwinki”, „Lubię podróże”. Czasami przychodzi do nas Bury miś, Biały miś, Alf. Na Boże Narodzenie było bardzo świątecznie i wesoło. Byli z nami i goście: dziadkowie, rodzice, bracia, siostry, harcerki. Na zbiórkach dużo rysujemy i bawimy się w ciekawe gry, które wymyśla nasza drużna. U nas jest też totem. Była zorganizowana wycieczka do Wojat, ale mnie nie było, bo chorowałam.

Julcia Dżisiewicz

Na zbiórkach mi się podoba wszystko: drużna Gosia, drużna Julka, opiekunka Alina, Julka-Alf, zuchy, zabawy, a najbardziej pingwinek i Zorro. Na zbiórce nie ma takich przedmiotów, które mi się nie podobają.

Renata Achramowicz

O jętcie jednodniowce i dębę

Pewnego ciepłego popołudnia w tanecznym locie okrążyła koronę starego dębu jętcia jednodniowka. Promieniowało z niej szczęście i radość. Po jakimś czasie chciała odpocząć na zielonym liście. Wtedy odezwał się dąb:

Biedne maleństwo! Twoje życie trwa zaledwie jeden dzień. Jak krótko! Jakże to smutne!

Smutne? – odezwała się mała muszka. – Dlaczego? Wszystkie takie lekkie, ciepłe i piękne. Jestem w pełni szczęśliwa.

Ale to tylko jeden dzień, a potem koniec – mówił melancholijnie dąb – staruszek.

Co znaczy koniec? – zapytała jętcia. – Czy ciebie potem też nie będzie?

O, nie! Żyję tysiące takich dni jak twoje – wyznał z dumą król drzew. – Moje dni są długie jak pory roku. To coś tak bardzo długiego, że ty w ogóle nie potrafisz sobie tego wyobrazić.

Nie rozumiem cię – ciągnęła jednodniowka. – Masz tysiące takich dni jak moje. Lecz ja mam tysiące chwil, gdy jestem radosna i szczęśliwa. Czy z twoją śmiercią umiera całe piękno tego świata?

Nie – rzekło drzewo. – Świat z pewnością będzie istniał dalej. O wiele dłużej niż potrafisz to sobie wyobrazić.

Mamy tyle samo. Tylko, że różnie liczymy – podsumowała jętcia jednodniowka i ruszyła dalej.

Uwaga!

1 czerwca - to międzynarodowy Dzień Dziecka, tak i Zucha. W tym dniu nasze zuchy będą miały swoje uroczyste spotkanie. Zapraszamy są wszystkie gromady, a także Rodzice oraz Przyjaciele zuchów. Spotykamy się 1 czerwca o godzinie 11.00 przy szkole im. Wł. Syrokomli.

Szerszy informacja można uzyskać pod numerem 47-54-10, prosić Agatę.

W lipcu Chorągiew Pomorska Organizacji Harcerk ZHR organizuje kursy drużynowych gromad zuchowych. Jak i w ubiegłym roku, istnieje możliwość skorzystania z tego rodzaju kursu. Zgłaszanie się mogą nie tylko obecne drużyny lub niebawem przymierzające się ku temu, lecz i Ci, gdzie drużyny harcerskie nie istnieją. Dlatego prosimy o kontakt i zgłoszenia do 1 czerwca pod numerem telefonu: 70 15 77, prosić Zytę.

Herbatka

Jak już wiecie, pewnego pięknego słonecznego ranka komar Kum i Koa poszli do muszki. Kum i Koa podziwiali przyrodę. Tam gdzie ruda wiewiórka fikata koziołka. Spuszczając wzrok zobaczyli pajęczynę, na której „siedziały” kropelki rosy. Promienie słoneczne sprawiły, że rosę można było przyjąć za drobne perleki, które rozyspala dobra wróżka.

Muszka była sama w domu. Jej było smutno, a ponieważ był piękny dzień, chciała wyjść. Lecz, gdy zobaczyła swoich przyjaciół, bardzo się ucieszyła. Przyjaciele się przywitali i muszka zaprosiła ich na herbatkę z ciastem.

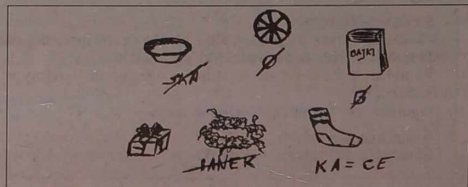
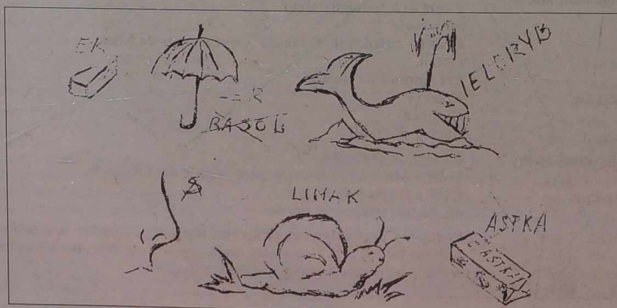
Kum z muszką, która miała na imię Kasia, poszli do kuchni. Koa została. Postanowiła jednak czymś

pomóc. Np. nakryć do stołu. Wzięła filiżanki, spodeczki, łyżeczki i poustawiała na stole. Następnie usiadła na kanapie. Jakże było zdziwienie Kasi i Kuma, gdy spojrzeli na stół. Koa siedziała bardzo dumna i nie podejrzewała, że coś jest nie tak. Ale muszka nie rozroztoszczyła się, tylko się uśmiechnęła i wythumaczyła Koy, że spodek ma być pod filiżanką, a nie na odwrót. Obok kładzie się łyżeczka. Koa zrozumiała, jaką czynność wykonała nie tak i serdecznie podziękowała muszce. Przyjaciele usiedli przy stole. Herbata i ciasto były pyszne.

Słońce zachodziło. Koa i Kum mieli wracać do domu. Dzień minął szybko, ale przyjaciele znowu umówili się spotkać.

O następnej przygodzie dowiecie się za miesiąc.

REBUSY



Polska

Koncepcja

Minister sprawiedliwości RP Hanna Suchocka przedstawiła w środę przed Stałą Komisją Zgromadzenia Parlamentarnego w Strasburgu swą koncepcję sprawowania urzędu sekretarza generalnego Rady Europy, o który się ubiega.

Wyboru sekretarza generalnego dokonają parlamentarzyści z 41 państw członkowskich RE w tajnym głosowaniu 22 czerwca. Oprócz Hanny Suchockiej o urząd sekretarza generalnego RE ubiega się Brytyjczyk Terry Davis (socjalista) i Austriak Walter Schwimmer (chadecja).

Propozycja

Polska proponuje sojusznikom z NATO wysłanie dodatkowego kontyngentu do udziału w operacji w Kosowie - poinformował w środę Janusz Onyszkiewicz przed odlotem na spotkanie ministrów obrony Trójkąta Weimarskiego.

Jeżeli dojdzie do wysłania żołnierzy, będzie to zapewne batalion 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Świątoszowa. Onyszkiewicz zaznaczył, że wysłanie tych żołnierzy pochłonieby resztę pieniędzy z rezerwy budżetowej rządu. Powiedział, że informował rząd, iż zaangażowanie Polski w wojnę w Jugosławii może wymagać dodatkowych funduszy. Na początku maja z misją humanitarną pojechali do Albanii żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie.

Pomoc

Rosja zwróciła się do Polski o pomoc prawną w sprawie broni z Kaliningradu. Udzieliła jej gdańska Prokuratura Okręgowa i tamtejsza delegatura Urzędu Ochrony Państwa - powiedziała rzeczniczka UOP, Magdalena Kluczyńska.

Rosyjska agencja Interfax podała w środę, że rosyjski kontrwywiad w Kaliningradzie aresztował polsko-rosyjską grupę zajmującą się przemytem rosyjskiej broni. Według rosyjskich źródeł, w skład grupy wchodził rosyjski oficerowie z Kaliningradu i Bałtyjska (bazy rosyjskiej floty), rosyjscy oficerowie rezerwy oraz obywatele Polski. Jeden z rosyjskich oficerów rezerwy otworzył w Kaliningradzie firmę „Bałtybsbyt”, poprzez którą polska firma miała kupować wojskowy sprzęt do odpierania ataków torpedowych i wojskowe systemy hydroakustyczne.

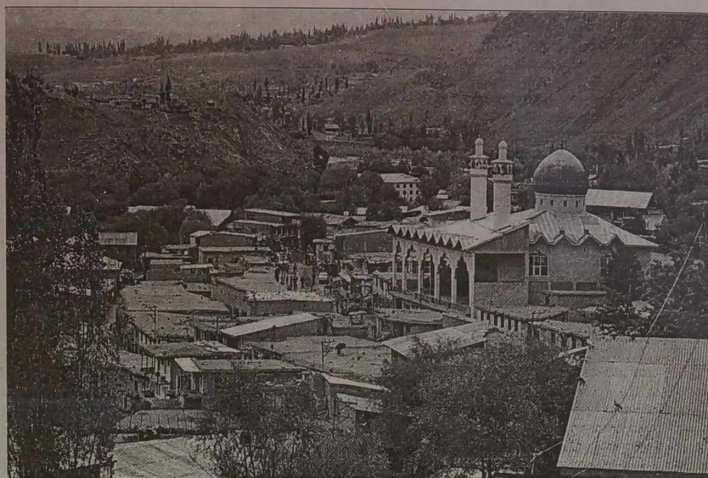
Poświęcenie

18 samochodów przeznaczonych do medialnej obsługi pielgrzymki Papieża Jana Pawła II w Polsce poświęcono w środę w Lublinie.

Daewoo Motor Polska, która jest po raz kolejny honorowym oficjalnym sponsorem wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego w Polsce, przekazała do jej obsługi sześć honkerów, trzy najnowsze modele Lublina-3 w wersji mikrobusowej i dziewięć mikrobusów LDV. Pomalowane na biało pojazdy poświęcił lubelski biskup Ryszard Karpiński. Samochody przekazano do dyspozycji Polskiej Agencji Informacyjnej, odpowiedzialnej za obsługę prasową pańskich pielgrzymki.

Escalacja działań militarnych w strefie spornego Kaszmiru wywołała zaniepokojenie międzynarodowej opinii

Tolerancji nie będzie



Wojska indyjsko-pakistańskie od 9 maja prowadzą artyleryjski ostrzał posterunków sił granicznych sąsiedniego kraju w rejonie kaszmirskiego miasta Kargil
 Fot. EPA-ELTA

Indyjska armia w środę po raz pierwszy użyla sił lotniczych w akcji, wymierzonej przeciwko separatystom, którzy przedostali się na teren indyjskiego Kaszmiru z sąsiedniego Pakistanu.

W operacji, której celem jest wyparcie z kaszmirskich wzgórz działającej tu od ponad dwu tygodni grupy około czterystu islamskich separatystów, biorą udział również śmigłowce bojowe - potwierdził rzecznik armii w Delhi. Samoloty i śmigłowce bombardują trzy rejonu stanu Dżammu i Kaszmir, położone na granicy z Pakistanem, wzdłuż tzw. linii przzerwania ognia, oddzielającej oba kraje od indyjsko-pakistańskich wojen w 1965 i 1971 r. Wśród separatystów - jak twierdzi strona indyjska - mają być również instruktorzy wojskowi z afgańskiej organizacji integrystów islamskich Taliban. Premier Indii Atal Behari Vajpayee we wtorek ostrzegł sąsiedni Pakistan, iż Delhi „nie będzie tolerować żadnych infiltracji terrorystów” przez granicę i „użyje wszelkich możliwych środków” by zlikwidować siły, przenikające przez granicę. Vajpayee ujawnił, że wspierani przez armię pa-

kistańską separatysty zajęli „jedną ze stref indyjskiego terytorium”. Escalacja działań militarnych w strefie spornego Kaszmiru wywołała już zaniepokojenie międzynarodowej opinii - także w środę sekretarz generalny ONZ

Kofi Annan zaapelował do obu państw o natychmiastowe wstrzymanie walk. Kaszmir został podzielony pomiędzy Indie, Pakistan i Chiny po zakończeniu II wojny światowej w 1947 r. Po wojnie Indie i Pakistan prowadzi-

ły trzy wojny - dwie z nich dotyczyły właśnie tego terytorium. Działający na miejscu, popierani przez Pakistan separatysty islamscy pragną samostanowienia, a część z nich - przyłączenia do muzułmańskiego Pakistanu.

Czekanie na okazję

NATO przeprowadziło najsilniejsze bombardowania od początku kampanii w Jugosławii. Zapowiedziało też w środę przyspieszenie przygotowań do zgrupowania sił pokojowych, które mają zabezpieczyć powrót uchodźców do Kosowa.

W ciągu minionej doby lotniczo Sojuz wykonało 650 lotów - podało NATO w środę rano. Nie jest to najwyższa dotąd liczba. Jednak aż 284 loty połączone były z atakowaniem celów naziemnych - i to właśnie jest rekordem. Samoloty NATO atakowały nadal cele w Kosowie, uderzając w artylerię i czołgi. Wybuchy słychać było w Prisztinie i okolicach. Celem była, już po raz czwarty, willa prezydenta Slobodana Milosevicia w miejscowości Dobanovci niedaleko Belgradu. Według NATO, znajdują się tam „bunkier dowodzenia i kontroli”. Willę uważa się za główną kryjówkę Milosevicia.

Wejść jak najszybciej

Sojuz zapowiedział przyspieszenie przygotowań do sformowania sił pokojowych, które - zgodnie z wtorkową decyzją - mają być zwiększone do 45-50 tys. ludzi. Siły te, zwane KFOR, muszą być w stanie „wejść jak najszybciej do Kosowa, gdy tylko zostanie spełnionych pięć warunków NATO” - zaznaczył rzecznik Sojuzu Jamie Shea. NATO deklaruje, że nie przygotowuje się do inwazji i że wysłanie KFOR musi poprzedzić wycofanie sił serbskich z Kosowa.

Tymczasem brytyjski minister obrony George Robertson oświadczył, że siły pokojowe wejdą do Kosowa „przy pierwszej nadarzającej się okazji” i mogą znaleźć się we „wrogim środowisku”. Z Kosowa wciąż napływają uchodźcy. Do Macedonii przeszło w środę 8 tys. ludzi. W ciągu minionych czterech dni granicę tego małego kraju przekroczyło 30 tys. Kosowian.

Rugowę przywitano z żywiołową radością

Agencje humanitarne naciskają na miejscowe władze, by budować nowe miasteczka namiotowe dla uchodźców i obiecują im większą pomoc finansową. W sąsiedniej Albanii NATO rozpoczęło przerzucanie 30 tys. uchodźców z

Kukes nad granicą z Kosowem w głąb kraju. Sprawa stała się tym pilniejsza, że napłynęło doniesienie, iż Serbowie ostrzelali trzy albańskie wioski koło Kukes. Obóz uchodźców w macedońskim Stenkocuu odwiedził umiarkowany przywódca kosowski Albańczyków Ibrahim Rugova, przyjęty przez tysiące rodaków z żywiołową radością. Podczas krótkiej wizyty w Macedonii Rugova ma się spotkać z przywódcami tego kraju, w tym z prezydentem Kiro Gligorowem. Na planie dyplomatycznym oczekiwane są rozmowy w Moskwie, gdzie spotkają się w środę zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Strobe Talbott, specjalny wysłannik Rosji Wiktor Czernomyrdin oraz przedstawiciel UE, fiński prezydent Martti Ahtisaari.

Wyjątkowo trudne zadanie

Raport komisji Izby Reprezentantów USA, z którego wynika, że Chiny kradły amerykańskie technologie wojskowe został ogłoszony w czasie, kiedy

prezydent Bill Clinton przygotowuje się do odnowienia przywilejów handlowych Pekinowi. Powtarzająca się co roku debata na ten temat w Kongresie za-

wsze była skomplikowanym przedsięwzięciem, nawet bez zarzutów, że oprócz informacji szpiegowskich, Chiny kradną także z superkomputerów, które legalnie kupują w USA od 1996 r., dzięki zgodzeniu restrykcji przez administrację Clintona.

Kwestia uprzywilejowania

Zwolennicy zacieśnienia kontaktów gospodarczych z Chinami obawiają się, że opublikowany we wtorek raport komisji Christophera Coxa może zaszkodzić nawet staraniom o szersze otwarcie rynku chińskiego dla towarów amerykańskich. Senator Max Baucus, demokracja z Montany i zwolennik rozwijania handlu z Chinami, przyznaje, że „bezpieczeństwo narodowe jest sprawą najwyższej wagi”, ale że „można i powinno się” odrębnie traktować problemy bezpieczeństwa i współpracy go-

spodarczą. Clinton ma czas do 3 czerwca, żeby poinformować Kongres o odnowieniu Chinom przywilejów handlowych.

Sprawa utknęła

Większość partnerów handlowych USA korzysta z tego statusu na stałe, natomiast w wypadku Chin obowiązuje procedura odnawiania co roku. Kongres ma 90 dni na zablokowanie tych przywilejów. Pierwotnie administracja miała nadzieję, że będzie już po raz ostatni zabiegać o odnowienie Pekinowi przywilejów, ponieważ Chiny miały wkrótce - za zgodą USA - zostać członkiem Światowej Organizacji Handlu (WTO). Jednak za sprawą skandalu szpiegowskiego i coraz częstszych doniesień o łamaniu praw człowieka w Chinach, sprawa członkostwa w WTO na razie utknęła.



Raport komisji Coxa (pośrodku) narobił sporo zamieszania zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej
 Fot. EPA-ELTA

Polki na początek



Kadrowiczki kraju przed wyruszeniem z Kowna na mistrzostwa Europy. Fot. ELTA

Drużyna narodowa Polski będzie jutro o 18.00 w Poznaniu pierwszą przeskodną na drodze reprezentantek Litwy ku obronie tytułu mistrzyni Starego Kontynentu (wywalczony na Węgrzech w 1997 r.).

Właśnie meczem z gospodarzem imprezy w grupie B, koszykarki Litwy rozpoczną występ w mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet. W "pożnańskiej" grupie (B) rywalizować o prawo awansu do 1/4 finału będzie także Jugosławi, Włochy, Czechy oraz Bośnia i Hercegowina. Awansiem premiowane będą pierwsze cztery drużyny w każdej grupie.

Rywalizację w grupie A (wszystkie mecze w Pruszkowie) zainauguruje w piątek o 16.00 spotkanie Łotwy z Chorwacją. W tej grupie Rosjanki o 18.00 zagrają z Niemkami, a o 20.00 na parkiet wybiegną drużyny Słowacji i Francji. W Poznaniu zmagania rozpoczną się o 16.00 meczem Czech z Włoszami, a dzień "zamknięcia" występ Jugosławi z Bośnią i Hercegowina.

Począwszy od ćwierćfinału (4 czerwca) do finału (6 czerwca) wszystkie mecze rozgrywane będą w Katowicach i dokładnie w tym mieście wyjaśni się, komu przypadnie miano zwyciężczyni 27

czempionatu Europy oraz jakie 4 ekipy narodowe wywalczą prawo startu w turnieju olimpijskim koszykarek w przyszłym roku w Sydney.

Skład reprezentacji Litwy:

Ligita Kirkevičienė	1976	172cm
Lina Brazdeikytė	1974	185
Reda Aleliūnaitė		
Jankovska	1973	194
Jurgita Štreimikytė	1972	189
Kristina Kalesinskaitė	1969	188
Rasa Kreivytė	1967	173
Loreta Berikštienė	1964	174
Daiva Jodeikaitė	1966	185
Ingrida Jonkutė	1969	190
Lina Dambrauskaitė	1968	174
Jolanta Viliūtė	1969	190
Dalia Kurtinaitienė	1966	186

Mark Philippoussis -aut!

Po niezbyt pewnym początku w meczu z Kostarykańczykiem Juanem Antonio Marinem (90 miejsc niżej niż Amerykanin na liście ATP) rutynowany „perfekcyjny Pete” sięgnął po wielki arsenał swej wiedzy taktycznej i uporał się z nie docenianym rywalem. Pojedynkę trwał jednak aż 4 godziny i 18 minut. Faworyci nie mogą tak rozpoczynać turnieju i szanse Samprasa na sukces w Paryżu znowu stopniały.

Za burtą nieoczekiwanie znalazł się Mark Philippoussis.

Australijczyk zmusił do szybkiego pakowania walizek jego rodaka Jasona Stoltenberga. „Wyleciał” też mistrz olimpijski z Barcelony Szwajcar Marc Rosset, którego szybko ograł młody „następca Beckera” - Niemiec Tommy Haas. W ogóle to Niemcy mieli swój dzień: wygrał „kwalifikant” Mar-

Żałoba w futbolu

Dwa mecze piłkarskie pierwszej ligi Ukrainy, wyznaczone na środę, zostały odwołane, ze względu na ogólnokrajową żałobę, ogłoszoną po wybuchu w kopalni w Zagłębiu Donieckim.

„To narodowa tragedia, wobec tego żaden mecz dziś się nie odbędzie” - powiedział Serhij Sonin, członek kierownictwa Ukraińskiej Profesjonalnej Ligi Piłkarskiej.

W poniedziałek, potężny wybuch w kopalni, w regionie donieckim spowodował śmierć 39 osób i obrażenia 50 innych.

Kijowski derby, Dynamo - CSKA przełożono na czwartek (27.05), a spotkanie Karpaty Lwów - Dnipro Dnipropetrowsk, zostanie rozegrany w przyszłym miesiącu.

“Jazzmeni” drepczą po piętach

Dwukrotni mistrzowie Konferencji Zachodniej NBA - Utah Jazz wygrywając 88:71 z Portland Trail Blazers uniknęli wyeliminowania z drugiej rundy play off. Po pięciu grach „Świetliste Smugi” prowadzą już tylko 3:2.

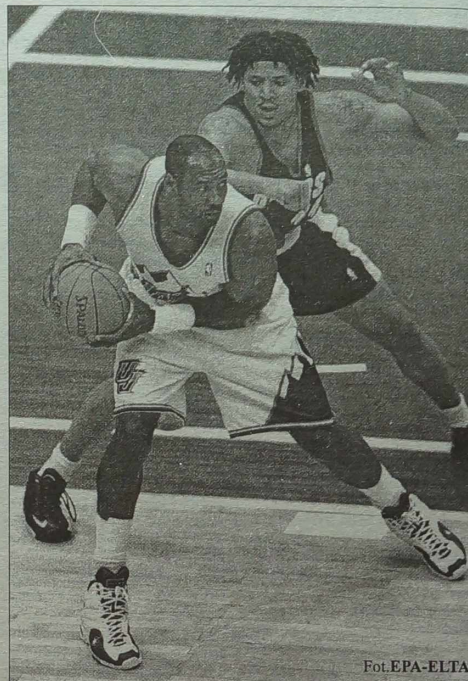
Wtorkowe spotkanie portlandczyków było ich najgorszym występem w sezonie pod względem skuteczności.

„Świetliste Smugi” zaliczyli tylko 23 skuteczne na 67 oddanych rzutów (34%) oraz przegrali walkę na tablicach w stosunku 31-45.

W zespole Portland najwięcej, 16 punktów zdobył Isaiah Rider, o punkt mniej zbierał Rasheed Wallace. Najaktywniejszym zawodnikiem w formacji Utah był Karl Malone (na zdjęciu na pierwszym planie) - zdobywca 23 punktów, autor 8 zbiórek oraz wykonawca „strzału” w twarz Briana Granta (na szczęście nie uzbrojonej ręką), po którym lekarzom przyszło nawet nałożyć szwy na łuk brzojowy „odbiorecy” ciosu.

Arvydas Sabonis tym razem niczym specjalnym się nie wykazał. Zdobył 2 punkty oraz zaliczył 5 zbiórek w ciągu 22 minut przebywania na parkiecie.

Kolejny mecz dzisiaj w Portland.



Fot. EPA-ELTA

Kankkunen wygrał rajd Argentyny

Fiński kierowca, Juha Kankkunen (na zdjęciu u dołu po prawej) jadący samochodem Subaru Impreza, wygrał we wtorek rajd Argentyny, siódmą eliminację rajdowych mistrzostw świata.

Kankkunen uzyskał przewagę 2,4 sekundy nad kolegą z teamu Subaru, Brytyjczykiem Richardem Burnsem. Trzecie miejsce w imprezie, która zakończyła się w Cordobie, zajął Francuz Didier Auriol, jadący na Toyocie Corolli.

Broniący tytułu rajdowego mistrza świata, rodak Kankkunen, Tommi Makinen (Mitsubishi Lancer Evolution) zajął czwarte miejsce, wyprzedzając Hiszpana Carlosa Sainza (Toyota).

Zwycięstwo Kankkunen jest pierwszym triumfem japońskiego teamu od czasu wygrania, w 1998 r., Rajdu Akropolisu.

Klasyfikacja końcowa rajdu Argentyny (człowiek):

1. Juha Kankkunen (Finlandia/Subaru Impreza WRC) - 4:17.15,4
2. Richard Burns (W. Brytania/Subaru Impreza WRC) strata 2,4
3. Didier Auriol (Francja/Toyota Corolla WRC) 39,6
4. Tommi Makinen (Finlandia/Mitsubishi Lancer Evo-V) 1.25,2
5. Carlos Sainz (Hiszpania/Toyota Corolla WRC) 2.28,1



W konferencji Wschodniej jak i w Zachodniej -1:1

Hokeiści Toronto Maple Leafs pokonali Buffalo Sabres 6:3 i wyrównali na 1:1 stan rywalizacji w finale Konferencji Wschodniej. Identyczny jest wynik zmagania hokeistów Dallas Stars i Colorado Avalanche w finale Konferencji Zachodniej.

W zespole z Buffalona zabrakło czeskiego bramkarza Dominika Haszka. Nie może obecnie grać, ze względu na uraz pachwiny.

Zastępujący Haszka we wtorkowym meczu Dwayne Roloson - na 28 strzałach nie zdołał obronić szczęścia.

Szczególnego pecha miał bramkarz Sabres w połowie pierwszej tercji. W 11 minutach gry, okresie zaledwie 18 sekund, stracił dwie bramki, które zdobyli: Steve Sullivan i Sylvain Cote.

Więcej pracy od Rolosona miał Curtis Joseph. Bramkarz Maple Leafs grał też bardziej skutecznie: na 33 strzały - obronił 30.

Pozostałe bramki zdobyli - dla Maple Leafs: Rosjanin Siergiej Bierizien, Yannick Perrault, Steve Thomas i Garry Valk, dla Sabres: Stu Barnes - 2 i Jason Woolley.

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS i wł. przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Sprintem

■ Reprezentanci Litwy w piątek ręcznej przegrali wczoraj w Kownie 17:19 (9:9) spotkanie z Rumunią, które rozegrane było w ramach eliminacji do mistrzostw Europy 2000. Mecz rewanżowy w niedzielę w Rumunii.

Przed tym spotkaniem, Litwa po zwycięstwach nad Belgią (28:18, 26:17) w tabeli grup 5 zajmowała pierwszą lokatę.

Do następnej fazy eliminacji awansują zwycięzcy grup i czterech najlepszych zespołów z drugiej miejsc.

■ Austriaczka Astrid Bener zdołała w Neulengbach tytuł mistrzyni świata w potrójnym triathlonie.

41-letnia Bener pokonała 11,4 km w pływaniu, 540 km na rowerze oraz w biegu na 126,6 km w czasie 43:04,03.

Drugie miejsce (strata ponad dziewięć godzin) przypadło Silvii Andonie (Meksyk). Było to szesnaste zwycięstwo Austriaczki w 16 starciach w potrójnym triathlonie.

Wśród mężczyzn triumfował Anatolij Lewsza (Łotwa) - 35:46,10 przed Matthiasem Michalem (Niemcy) - 36:35,58. Trzeci był broniony tytułu rodak Michła, Antonio Fusaro - 37:16,07.

Chruszczow ślubuje wierność USA

Syn byłego przywódcy radzieckiego Nikity Chruszczowa, Siergiej - zostanie w czerwcu obywatelem Stanów Zjednoczonych. Potwierdziła to agencja DPA jego żona Walentyna, która również pryncypalnie obywatelstwo amerykańskie.

Uroczyste ślubowanie wierności krajowi, który tato Nikita obiecywał kiedyś „pogrzebać”, Siergiej i Walentyna złożyła w stanie Vermont. 63-letni obecnie syn Chruszczowa przyjechał wraz z żoną do USA w 1991 r. w ramach programu wymiany i rok później wystąpił o zezwolenie na pobyt stały. Siergiej Chruszczow był w Związku Radzieckim wiceprezektorem biura projektowego, zajmującego się rakietami. Obecnie jest naukowcem na Uniwersytecie Browna w Providence (Rhode Island).



25 maja w siedzibie Litewskiej Narodowej Komisji UNESCO dźwięki djembe - obrzędowego bębna i tańce afrykańskie towarzyszyły obchodom Międzynarodowego Dnia Afryki. Z tej okazji w galerii Komisji otwarto wystawę fotograficzną reżysera Audronė Bagatyrė i aktora Edmundasa Leonavičiusa z Szawel "Medytacje senegalskie". E. Leonavičius i A. Bagatyrė, którzy osiem lat temu dobrowolnie odeszli z Szawelskiego Teatru Dramatycznego, są założycielami jednego chyba na Litwie alternatywnego teatru "Edmundo studia 3".
Fot. ELTA

Powrót Condora

Muzeum techniki w Berlinie wzbogaci się w najbliższym czasie o jedyny zachowany egzemplarz niemieckiego samolotu pasażerskiego i bombowego Focke-Wulf 200 Condor - poinformowała rzeczniczka muzeum.

Samolot wczoraj został wydobyty z wód fiordów koło Trondheim w Norwegii. Maszyna wylądowała tam przymusowo na lodzie 22 lutego 1942 roku i następnie zatonała, osiadając na głębokości 50 metrów.

Czterosilnikowy samolot pasażerski dalekiego zasięgu Condor został skonstruowany pod koniec lat 30. i był na owe czasy cudem techniki. Jako pierwsza w ogóle maszyna komunikacyjna odbył w roku 1938 - co prawda bez pasażerów - bezpośredni lot z kontynentu europejskiego do USA. Trasę z Berlina do Nowego Jorku pokonał w obie strony bez międzylądowania.

Po wybuchu wojny podjęto produkcję Condorów w wersji bombowo-rozpoznawczej, przeznaczonej do zwalczania alianckiej żegluzi na Atlantyku. Dopóki na przełomie lat 1942 i 1943 nie wprowadzono efektywnej osłony konwojów przez lotniskowce eskortowe, Condor zapewnili Niemcom wiele sukcesów bojowych. Jesienią 1940 roku u wybrzeży Irlandii Condor zbombardował i podpalił brytyjski statek pasażerski „Empress of Britain”, dobitnie następnie przez okręt podwodny. Była to największa jednostka transportowa, utracona w czasie wojny przez aliantów wskutek akcji nieprzyjaciela.



"Sparta" uszyła rekordową koszulkę "Mokeščių žinios". Agencja "Factum" w dziale sztuki Księgi Rekordów Litwy odnotowała nowy rekord. Jest to największa uszyta przez wileńską spółkę "Sparta", koszulka w którą ubrano pięciu pracowników "Mokeščių žinios". Szerokość koszulki - 3,90, długość - 1,45. Na jej uszycie potrzeba było 10 metrów tkaniny bawełnianej.
Fot. ELTA

Półprzytomny i półnagi

Władimir Łobaczow, dyrektor generalny Centrum Kierowania Lotami Kosmicznymi, jeden z członków oficjalnej delegacji rosyjskiej, która przybyła do USA, aby obserwować czwartkowy start amerykańskiego promu kosmicznego Discovery, został we wtorek wieczorem karnie odesłany do Moskwy.

Przyczyną tej decyzji było... pijaństwo. Rosyjska agencja wyjaśniła, że w zeszłą niedzielę

„półprzytomny i półnagi” Łobaczow został znaleziony na jednej z fiorydzkich plaż. Gdy próbowano go przewieźć do szpitala, nieoczekiwanie rzucił się na sanitariuszy karetki pogotowia. Wezwani na pomoc policjanci stwierdzili, że rosyjski urzędnik był w stanie upojenia alkoholowego. Łobaczow został aresztowany. W poniedziałek stanął przed sądem. Po przedstawieniu zarzutów zwolniono go za kaucją.
(PAP)

CZWARTEK

27 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Rodzina Fallerów". 9.00 - Milioner. 16.05 - Europejski zegar. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - S. "Druha B". 17.30 - S. "Rodzina Fallerów". 18.00 - Ekologia. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Drogi, samochody, ludzie. 19.25 - Bez pośrednika. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. "Otello". 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne kolo. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 12.00 - N-14. 12.15 - Złotko. 12.45 - ABC zdrowia. Angina. 13.15 - Perspektywy. 13.35 - S. "Czarodziejka". 14.00 - S. "Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marisol". 15.25 - Dramat krym. 16.15 - S. "Zar młodości". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "19:30". 19.50 - Mistrzostwa Europy w koszykówce. 20.00 - S. "Nazywa się Nikita". 21.00 - S. "Człowiek znikąd". 22.00 - Humor. 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Murphy Brown". 23.10 - Film krym. "Szości zmysł". 23.55 - Dramat mist.

BTV

6.15 - S. "Dziennik Daniela". 7.00 - S. "Kamila i Nano". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Ekoróżnia. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Na jednym końcu haczyk. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. "Na zdrowie". 15.00 - Koncert. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. "Dziennik Daniela". 17.10 - S. "Kamila i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Kamila i Nano". 19.00 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. "Ekipa wybrzeża". 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - S. "Beavis i Ciastogłowy". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczyk. 23.10 - Roweroer show. 23.35 - Ekoróżnia. 0.20 - Telegra. 2.20 - 6.15 - DW.



6.35 - S. "Kot Billy". 6.55 - S. "Nowe przygody Popeya". 7.20 - S. "Potajemne sentymenty". 8.00 - S. "Maria Jose". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.25 - Telegra. 10.50 - Kolo fortuny. 11.20 - Magazyn filmowy. 11.45 - S. "Szpital polowy". 12.10 - S. "Piękność". 13.45 - Mecz eliminacyjny NBA. 14.45 - S. "Kot Billy". 15.10 - S. "Nowe przygody Popeya". 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Piękność". 17.10 - S. "Potajemne sentymenty". 17.35 - S. "Uroczy i dzielni". 18.10 - S. "Maria Jose". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Niech żyje król. 20.00 - S. "Słoneczny patrol". 21.00 - S. "Archiwum X". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - Eliminacje NBA. 23.00 - S. "Zonaty i z dziećmi". 23.25 - Magazyn filmowy. 23.55 - S. "Nowojorscy gliniarze".

WITAJ

12.05 - Podobą się oglądaj. 12.15 - Stolica. 12.35 - NY-COMED zaleca. 12.40 - Towary i usługi. 12.50 - Lekcja jezy. litewskiego. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięzcy najszybszy. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - S. dla dzieci. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - S. "Grace w opalach". 17.00 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy... 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - U "Jabka". 21.05 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - Wileńska Jutrzenka. 21.50 - Towary i usługi. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Grace w opalach". 22.45 - W świecie ludzi. 23.15 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Kroniki wileńskie. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Eurosport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Moje życie". 22.00 - Kronika wydarzeń. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Srebrna kulka. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. "Policjanci z kostiumy". 13.45 - Cudowny świat, czyli Cinema. 14.00 - Ulica Szczakowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - Zgadnij

melodiją. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Aby pamiętać... 17.45 - Film fab. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Film fab. "Siostry". 21.35 - A jednak. 21.50 - Tenis.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 6.20 - Dom towarowy. 7.15 - Oddział dziurny. 7.45 - Towary poczta. 8.10 - S. "Milady". 9.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 14.15 - Muzyka. 14.30 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wiesz. 16.00 - Filmy anim. 16.15 - Homeopatia i zdrowie. 16.20 - Film fab. "Otwarta księga". 17.30 - S. "Tak, panie ministrze". 18.40 - Szczęśliwy. 18.55 - Nagrody Narodowej Telewizji. 22.15 - Oddział dziurny. 23.00 - Dla miłośników rybactwa. 23.30 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Historia obyczajów. 7.50 - Warownie pogranicznych szlaków. 8.00 - Krasnol. Tymoteusz. 8.30 - "Sześć milionów sekund" - serial prod. pol. 9.00 - Wiadomości. 9.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 9.30 - "Sławna jak Sarajewo" - dramat wojenny prod. pol. 11.10 - Piosenki z autografem. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Tak jak w kinie. 12.30 - Trudna ojczyzna. 12.55 - Teledyski na życzenie. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Skarbiec. 14.00 - "Komediantka" - serial prod. pol. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Litwa tradycji. 15.45 - Tygodnik polityczny Jedyński. 16.30 - "Trzy dni, aby wygrać" - serial prod. franc. pol. 17.00 - Telegra. 17.15 - Zaproszenie - program krajowozwyczy. 17.35 - Liga przebojów. 18.00 - Tytko Muzyka. 19.00 - Teledyski na

życzenie. 19.10 - Gość Jedyński. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - Teatr Telewizji. "Maria Stuart", Fryderyk Schiller. 21.55 - MdM. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - "S.O.S." - serial sens. prod. pol. 0.05 - W centrum uwagi. 0.20 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.25 - "W labiryncie" - serial prod. pol. 0.55 - Liga przebojów. 1.20 - "Miś Uszatek" - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Teatr Telewizji. "Maria Stuart", Fryderyk Schiller. 3.55 - MdM. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - Tytko Muzyka. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - "W labiryncie" - serial prod. pol. 6.45 - Zaproszenie - program krajowozwyczy.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się wli wstać? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Czarodziejka z Księżycy" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Dziedziczna nienawidź" (Brazylia). 9.30 - "Zar młodości" - kanał. serial obycz. 10.30 - "Legendy kung-fu" (USA). 11.30 - "Młody Indiana Jones" (USA). 12.30 - Dziurny satyry kraju. 13.00 - Oskar. 13.30 - Magazyn. 14.00 - Rekiny kart: gra-zabawa. 14.30 - Kalambury - program dla dzieci. 15.00 - "Reboot" - kanał. serial anim. 15.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 16.00 - Informacja. 16.15 - "Ja się zastrelę". 16.45 - amerykań. serial komed. 16.45 - "Dziedziczna nienawidź" (Brazylia). 17.40 - "Życie jak pokier" - polska telewizja. 18.10 - "Przyjaciele" - amerykań. serial prod. pol. 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Legendy kung-fu" (USA). 20.00 - "Pan i pani Smith" - se-

rial sensac. USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Sześciuogólna Numerka. 21.00 - "Bez ostrzeżenia" (USA). 22.40 - Wyniki losowania Lotto. 22.45 - Informacja i biznes informacje. 23.00 - Prognoza pogody. 23.05 - Polityczne graffiti. 23.20 - Bume-rang - magazyn prod. pol. 23.50 - Czas na biznes. 0.20 - 4.50 - magazyn motoryzacyjny. 0.54 - Muzyka na bis.



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Odjadą w kreskówki. 9.15 - "Piękna i Bestia" - serial fantast. - przygod. 10.10 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.35 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 11.25 - Mendiary sprawiedliwości. 12.10 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 14.15 - "Piękna i Bestia" - serial fantast. - przygod. 15.10 - Odjadą w kreskówki. 16.20 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 16.45 - "Potwór bagien" - serial przyrod. 17.10 - "Rodzina Witwackich" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Cobra - oddział specjalny" - serial krym. 20.55 - "Kommando malotał" - serial krym. 21.50 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - "Air-wolf" - serial sensac. 23.45 - "Crime Story" - serial krym. 0.35 - Zoom - magazyn sensacji. 1.05 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 1.50 - "Cobra - oddział specjalny" - serial krym. 2.40 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 3.25 - Teleshopping.

Ciągle pada...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, możliwa burza. Wiatr zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W Wilnie krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w dzień 18-20 stopni ciepła.

28 maja bez opadów, 29 maja lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 20-25 stopni ciepła.



**NASZE UBEZPIECZENIE -
GWARANCJA WASZEJ
POMYSŁNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-90-37

Kobieta poszukuje pracy do opieki nad dzieckiem albo sprzątaczką.
Vilnius, tel. 75-53-36.

Redakcja dziennika
"Kurier Wileński"
zatrudni (czasowo)
tłumacza oraz stylistę.
Tel. 42-79-01, 42-79-49

Do wynajęcia
dwa pokoje (połączone)
po 17 m²,
cztery linie telefoniczne
oraz jeden pokój 17 m²,
z 3 liniami telefonicznymi.

Zwracać się do redakcji
"Kurier Wileńskiego",
Laisvės pr. 60, 11 piętro,
tel. 42-79-73.

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION"
Vilnius, Birbynii 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

**Księgarnia
St. Korczyńskiego,**
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

**Księgarnia
"Draugystė"**
Vilnius, Gedimino pr. 2.
Tel. 61-18-23.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 11.00 - 16.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Największy wybór letnich zabawek! ZABAWKI

Wspaniałe komplety do zabaw w piasku;
kolorowe piłki;
piłki do koszykówki i futbolowe;
samochodziki, samochody i modele;
rowery trójkołowe i dwukołowe;
elektromobile itp.

W sklepie zabawek

Laisvės pr. 60
(Dom Prasy) (Zam. 184)



SANIFINAS

FOTOCERAMIKA

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Latako 6, tel. 61 81 10 Vilnius



KURIER WILEŃSKI

ROZPOCZĘŁA SIĘ PRENUMERATA na drugie półrocze 1999 roku

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	96 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	90 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių Klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

(Dodatkowa Informacja - tel. 42-72-78)



Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM "INFOMAGIJA"

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoz Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumacza.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)



Centrum szkolenia kierowców

A. Žukauska

Zaprasza na kursy kierowców kategorii

"ABCDE"

Zaleta - tor samochodowy

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

**KURIER
WILEŃSKI**
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukujka SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Ždanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),
zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),
sekretarz redakcji Zigmunt Markowicz,
zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Levicki (tel. 42-79-49),
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),
gospodarka - Julitta Tiryk (tel. 42-79-68),
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68),
szkolnictwo - (tel. 42-79-04),
kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68),
literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64),

praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64),
zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),
młodzieży - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),
sport - Andrzej Raliewicz (tel. 42-78-63),
fotoreporter - Marian Pałuszkievicz (tel. 42-78-63),
komercyjny - Dariusz Guzicka (tel. 42-78-90),
reklama - (tel. 42-69-63),
kolportaż - (tel. 42-72-78),
rejon sołeczniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780),
rejon troicki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216),
przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48262411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dz. redaktor **Halina JOTKIALLO**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.